NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, niedziela 20 maja 1928 Nr. 135

NOWY DZIENNIK

Adres r... ...istracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Te... Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
...zekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelk... ...y należy nadsyłać wprost do Administracji.
... przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisó... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor ... przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%. zagranicz. o 100% droższe.

Nasze kłopoty

Kraków, 19 maja

(Th.) Nieraz już na tem miejscu o tem była mowa: objektywnie Palestyna staje się jednym z najważniejszych ośrodków gospodarczych na miarę światową. Niestety — nie mamy prawa chwalić się, że nasza w tem zasługa. Zasługą sjonizmu jest tylko to, że jego twórcy przewidywali i przepowiadali ten rozwój wypadków niemal dosłownie tak, jak się faktycznie odbył. Wiedziało się, że ten szlak, którym kroczyły hufce, niszcząc i paląc, może służyć tak samo do komunikacji gospodarczej, którą użyźnia się i tworzy dobrobyt dla ludzi i państw. W starożytności tratowały naszą ziemię — ziemię nam „obiecaną" i nam daną! — wielbłądy i wozy Asyryjczyków, Babilończyków, Egipcjan, zdeptały nas kohorty helleńskie i legjony rzymskie. W średnich wiekach spustoszyli tę biedną i zmaltretowaną ziemię świętą — właśnie dlatego, że ją za świętą uznawali i na swój sposób krwawy i okrutny cześć jej okazywali! — sfanatyzowani rycerze krzyża i zaciekli żołnierze półksiężyca. Pożoga i zniszczenie, zaciekłość i fanatyzm chodziły po świętej ziemi „tam i sam" aż stała się powoli tem, czem była zanim jej prawdziwi synowie zaczęli brać ją w swoją opiekę — pustynią, beznadziejną pustynią. Żydzi zaczęli przywracać jej życie i rozkwit...

I widzieli, że nie sieją na piasku. Widzieli, i niemal wolnem okiem widzieli jej cudowną przyszłość. Teraz ta przyszłość staje się teraźniejszością, sen staje się jawą, marzenie rzeczywistością. Palestyna wnet — może jeszcze za życia dzisiejszej generacji — łączyć będzie Azję, Afrykę i Europę, przez jej terytorjum ciągnąć się będzie rury, które w sobie mieścić będą bogactwo. I w niej samej także nowe powstanie bogactwo. Z wiecystej martwoty i śmierci wyrośnie niezmierzone bogactwo, mogące dać dobrobyt miljonom pracujących ludzi. A spiaszczoną i skamieniałą ziemię nawodni i użyźni genjusz Pinchasa Rutenberga.

Tak przedstawia się objektywnie tak blizka przyszłość, że już niemal jest teraźniejszością. Zdawałoby się — ot, tylko rękę wyciągnąć i uchwycić cypel narodowego szczęścia, które nareszcie może nam zakwitnąć.

Jakież jest wobec tych objektywnych możliwości zadanie naszej generacji? Ot — nic więcej, jak tylko przetrzymać. Zaczęliśmy budować i włożyliśmy w te pierwsze fundamenty, które niewątpliwie już wybudowaliśmy, tyle sił moralnych i materjalnych, tyle cudownego entuzjazmu i twórczego idealizmu, że tylko jeszcze jedna chwila tego wysiłku, a będziemy już na szerokiej szosie, z której nas nikt i nic już nie zepchnie, a wolnym i pewnym krokiem dojdziemy do mety.

Istotnie — doprowadziło się do ostatecznego przełamania ciężącego na nas kryzysu. Ustały demoralizujące i paraliżujące zasiłki dla bezrobotnych, bo ustało bezrobocie. Tętni nowe i pełne życie w Palestynie i tylko jeszcze jeden wysiłek, a wszystko już pójdzie gładko.

Czyżby tedy nasza tragedja narodowa do tego doprowadzić miała naszą niesforność, że właśnie tych kilka chwil wytrzymać i przetrzymać nie możemy? Czy właśnie teraz, w chwili wielkiego przełomu, musiała wybuchnąć „rewolucja pałacowa" Dra Stefena Wise'a i towarzyszy przeciw kierownictwu Organizacji w Ameryce? Konflikt, który już od kilku lat kotłuje, musi wybuchnąć właśnie w chwili, kiedy duży wysiłek jest nieodzownie konieczny, a to, co Ameryka przyrzekła, dać może i dać powinna, jest poprostu żelaznym fundamentem wszelkiej kalkulacji?

Czego chce Stefen Wise?

Zwalcza on myśl i projekt rozszerzenia Jewish Agency. Nie naszą jest rzeczą bronić tej pozycji, do której chronimy się jako do jednego z wielu możliwych eksperymentów przedewszystkiem — bez strachu i bez obawy. Mamy zaufanie do naszej siły moralnej, ażeby się nie bać, że nas ten lub ów bogacz weźmie do kieszonki od kamizelki. Sjonistyczna organizacja zawsze jeszcze będzie miała dosyć moralnej i liczebnej siły ludowej, ażeby obronić pełną, stuprocentową czystość swojego sztandaru. Ale nie o sprawie samej mówimy — raczej o związku przyczynowym, jaki się objawia we wybuchowej rewolucji w Ameryce. Dlaczego, pytamy się, ten sam Stefen Wise nie przeszkodził w zeszłym roku ponownemu nawiązaniu pertraktacyj, które faktycznie były już przerwane między organizacją sjonistyczną a grupą Marshalla? On do tego wówczas miał siłę, ale jej nie użył. Owszem — pozornie na wszystko się zgodził i przybył na Kongres z pełnym zamiarem odgrywania tam pierwszorzędnej roli. A jego stosunek do Lipskiego był tak serdeczny, że mu z okazji urodzin 50-letnich wyraził jedną z najbardziej zaszczytnych mów, wręczając mu zbiorowe wydanie jego pism w trzech wspaniałych tomach. Czy Louis Lipsky — faktycznie — popsuł się od tego czasu?

Wiemy doskonale, do czego obecna fronda zmierza. Zmierza do wskrzeszenia brandeisizmu. Ale czy myśli ktoś, że hasła Brandeisa, pozbawione wszelkiego pierwiastka entuzjazmu i historycznego nasilenia i napięcia sjonizmu, zdołają utrzymać organizację sjonistyczną i dokonać wielkiego historycznego dzieła odbudowy Palestyny? Wszak jeszcze wszyscy pamiętamy, jakie plany snuł Brandeis w roku 1920 w Londynie i jak odpowiedział na pytanie, jaką rolę ma wobec jego planów odegrać organizacja sjonistyczna: „ona powinna umrzeć!"

Organizacja sjonistyczna jest przez Brandeisa i brandeisistów zasądzona na śmierć, z tem, że mała grupka kupców i buchalterów obejmie całą pracę sjonistyczną? Oto ideologja, któ...

rą z cielęcym entuzjazmem wita nasz domorosły radykalny sjonizm, ten oto radykalizm, który robi giest, jakoby sama Opatrzność lub szczęśliwa gwiazda Izraela ustanowiła go do strażowania nad czystością naszej sjonistycznej ideologji. Niech będzie bodaj Brandeis, by leby walka wrzała, a armaty huczały!

Słusznie im rzucił w twarz Weizmann słowo, jak uderzenie pięścią: Rachunek tej zabawy płaci Palestyna! Tak — tylko Palestyna. A dodać trzeba: nietylko dzisiejsza, ale i jutrzejsza. My ją sami odsuniemy w dal, my ją sami bodaj złamiemy, jeżeli w tej tak odpowiedzialnej chwili nie będziemy mieli tyle narodowej karności, ażeby iść do końca tą ścieżką, która już nam ukazuje nasz cel.

Dlaczego teraz wybuchła rewolucja amerykańska?

A może mają rację ci, którzy twierdzą, że to jest gra polityki wewnętrznej, polityki amerykańskiej, polityki wyborczej? Ot poprostu — walka między demokratami — Wise, Mack, Brandeis itd. — a republikanami — Marshall, Warburg itd. Może na tem tle odbywa się walka wewnątrz sjonizmu? Tak, jak — nieprzymierzając — u nas?... Biedny Żyd-tułacz musiałby czekać na swój kąt, na swój dom, aż na jego karku rozegra się walka wyborów prezydenta niezmierzonej, do przesyta bogatej republiki północno-amerykańskiej? Czy to jest możliwe?

Tak — u nas wszystko jest możliwe. Przecież deprawacja golusowa gdzieś jeszcze siedzi w nas i toczy, niszczy i pustoszy. A naród żydowski — czy znajdzie w sobie dosyć odporności, ażeby wyrzucić za siebie ten toczący go jad rozbicia i rozkładu? Chyba tak. Kto wie i na własnej skórze i we własnej duszy poczuł, ile entuzjazmu, ile świętej wiary i bezgranicznego poświęcenia włożono w nasze jedyne Wyzwolenie, ten będzie wierzył, że naród żydowski okaże się wielkim we wielkiej chwili, — wielkim i zdrowym. Przygniatająca większość sjonistów stanie murem za tymi, którzy po męsku budują, a nie upajają się studenckim radykalizmem, którzy tworzą, a nie gadają...

Polska polityka zagraniczna

Expose min. Zaleskiego na komisji zagranicznej Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 5 Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji zagranicznej wygłosił min. spraw zagranicznych p. August Zaleski dłuższe expose, w którem przedstawił najaktualniejsze problemy polskiej polityki zagranicznej. Mowa p. ministra brzmi (w obszernym skrócie):

DROGI I CELE

Wysoka Komisjo! Propozycja Panów wygłoszenia ekspose polityki zagranicznej pozwala mi rozwinąć przed panami obraz poczynań Rządu w ubiegłym dwuletnim okresie i zakomunikowania zamierzenia naszego na przyszłość. Ze sposobności tej z przyjemnością korzystam, bo pragnę aby drogi po których posuwa się polityka zagraniczna Rządu — były znane i Panom i naszemu ogółowi tak w kraju, jak i poza jego granicami. **Drogi te prowadzą do jednego najważniejszego celu, jakim jest utrzymanie i zagwarantowanie pokoju opartego o lojalną i szczerą współpracę międzynarodową.** Polska polityka zagraniczna pragnie ze wszech stron zapewnić krajowi możność **coraz owocniejszego kontynuowania podjętego już w ostatnich latach ogromnego wysiłku w kierunku rekonstrukcji i rozwoju swej wewnętrznej struktury.**

WSPÓŁPRACA POLSKI W DZIELE ORGANIZACJI POKOJU.

Rząd, jako jedno z najważniejszych swych zadań traktował swój udział w pracach i poczynaniach innych narodów. Wybór Polski do Rady Ligi Narodów na 7-ym Zgromadzeniu podniósł autorytet Polski, na terenie międzynarodowym, był równocześnie wyrazem zaufania i wiary. W pełnem zrozumieniu **ciążącej na nas odpowiedzialności**, skierowaliśmy wysiłki nasze na tym terenie nietylko ku ochronie naszych interesów, lecz i ku pracy nad **zagadnieniami ogólnemi**, dotyczącemi całego społeczeństwa międzynarodowego. Na czoło tych usiłowań wysuwa się przedłożona przez delegację polską na 8. Zgromadzeniu Ligi Narodów deklaracja **potępiająca wojnę napastniczą.**

Z radością widzę, iż Rząd wielkiej republiki amerykańskiej podjął dzisiaj inicjatywę **pokrywającą się zupełnie z naszą propozycją zeszłoroczną**, z przyjemnością też konstatujemy, iż niektóre państwa, które jeszcze 8 miesięcy temu miały daleko idące zastrzeżenia przeciwko projektowi polskiemu, **dziś zmodyfikowały swój do tej sprawy stosunek.**

POLSKA WOBEC PAKTU KELLOGA.

Ale oczywiście nie mogę jeszcze oświadczyć, czy Polska do ewentualnego paktu przystąpi, a to ze względu na to, że wobec licznie proponowanych dotąd poprawek nie posiada pewności, jaka będzie jego ostateczna forma. Ze swej strony możemy już **dziś sprecyzować jakie dezyderaty mamy** w tym względzie:

1) Nowy pakt nie może w niczem być sprzecznym z paktem Ligi Narodów, może on najwyżej dopełniać go tam, gdzie pakt nie zdoła zapobiedz przed wybuchem wojny. 2) Umowy paktu nie powinny uniemożliwiać obrony państwa w razie napadu. 3) Jeżeli jedno z państw, które podpisało pakt, rozpoczęło zaczepne kroki wojenne wszystkie inne państwa winne być zwolnione ze swych zobowiązań.

Mam przekonanie, że propozycja p. Kelloga odpowiada pierwszemu przytoczonemu przezemnie warunkowi, co do dwu następnych punktów, to z komentarzy zawartych w umowach p. Kelloga wnioskuję, iż nasz punkt widzenia pokrywa się w tym względzie z punktem widzenia wnioskodawcy.

ROZBROJENIE

W dalszym ciągu przedstawia mowca obszernie wyniki prac w Genewie w zakresie rozbrojenia, przyczem wywodzi: Ostatnia sesja (scil. wstępnej konferencji rozbrojeniowej) ograniczyła się do ogólnej debaty nad projektem sowieckim o rozbrojeniu integralnem. Projekt ten przez olbrzymią większość delegacyj uznany został za nie nadający się do poszczególnych dyskusyj ze względu na swój charakter **utopijny.** Rząd polski stoi na stanowisku, że komisja nie powinna dać się odciągnąć od może mniej efektownych, ale za to bardziej realnych prac już rozpoczętych, prac, które muszą liczyć się przedewszystkiem ze stanem bezpieczeństwa. **Rząd polski śledzi z największem zainteresowaniem przebieg prac rozbrojeniowych na terenie Ligi, pragnąc z jednej strony współpracować w tem dziele, ale bacząc z drugiej strony, aby ograniczanie zbrojeń nie naruszyło w niczem bezpieczeństwa Rzplitej.**

Następnie przechodzi p. minister do omówienia działalności Ligi Narodów w zakresie spraw ekonomicznych, poczem przedstawia sprawę szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku i wynikłe stąd spory.

SOJUSZE.

Zabiegi natury ogólnej o utrwalenia organizacji pokoju światowego staramy się uzupełnić rozwojem dobrych stosunków bilateralnych z poszczególnemi państwami. **Do tego też celu służy nam przedewszystkiem sojusz z Francją i Rumunją.**

FRANCJA.

Współpraca istniejąca pomiędzy Polską a Francją i opierająca się na zrozumieniu wzajemnych interesów i najszczerszej przyjaźni ujawnia się we wszystkich dziedzinach, w których oba państwa były zainteresowane. Z tego też punktu widzenia zapatruję się na tzw. **normalizację stosunków francusko-niemieckich. Nie może ona budzić w społeczeństwie polskiem żadnych obaw.** Równocześnie z zabliźnieniem się ran zadanych przez wojnę **musi nastąpić powrót do normalnych sąsiedzkich stosunków między narodami**, mam jednak pewność, że odwieczna **przyjaciółka** nasza Francja, z którą łączy nas tyle **wspólnych** interesów będzie posuwać się na tej drodze z **należytą ostrożnością**, stojąc na straży pokoju i **nienaruszalność** tych traktatów, na których **pokój ten** jest oparty.

RUMUNJA.

Druga sojuszniczka nasza Rumunja w ostatnim okresie przeżyła nader ciężkie stosunki. Cała nasza sympatja i całe nasze współczucie towarzyszyły jej w ciężkich chwilach. Pragniemy, aby przymierze polsko-rumuńskie stale się pogłębiało i przyczyniało się również do zbliżenia kulturalnego i gospodarczego obu państw.

W. BRYTANJA I ST. ZJEDNOCZONE.

Przechodząc do omówienia stosunku Polski do innych państw podkreśla mowca na wstępie **stałe zacieśnianie się stosunków z W. Brytanją i St. Zjednoczonymi.**

WŁOCHY.

Gościnne przyjęcie, jakiego doznałem podczas pobytu we Włoszech było dowodem, że **tradycyjna przyjaźń między narodem włoskim a polskim nie osłabieniu.** Różne fantastyczne plotki, jakie obiegły prasę niektórych krajów w związku z tą wizytą nie mają oczywiście żadnej podstawy. Prawdą jedynie jest to, że stykając się z kierownikami państw zagranicznych, reprezentowanych w Radzie Ligi nie miałem możności osobistego zetknięcia się z premjerem Mussolinim. Korzystając z pobytu mego w Rzymie przedyskutowałem z nim wiele kwestyj dotyczących polityki zagranicznej obu państw. **Z przyjemnością stwierdzić mogę, że poglądy obu państw na te sprawy są bardzo zbliżone.** Stosunki handlowe polsko włoskie ożywiły się w znacznym stopniu. Podkreślić również należy ostateczne załatwienie polskiego długu wojennego we Włoszech.

SĄSIEDZI.

Pozwolą panowie, że przejdę teraz do omówienia stosunków naszych z **sąsiadem**, który może najbliżej i najbardziej nas obchodzi. Z całą stanowczością stwierdzić muszę, że rząd z największą gorliwością stara się, aby stosunki te w miarę możności poprawiały się, aby harmonizowały z dopiero co wyłożonemi ogólnemi tendencjami naszej polityki.

LITWĄ.

Tu na plan pierwszy wysuwają się stosunki z Litwą. Na tej drodze zrobiliśmy wielki krok naprzód przez likwidacje stanu wojny głoszonego jednostronnie przez Litwę i uniemożliwiającego sąsiedzki stosunek między obu państwami. Nie mniej jednak jest jeszcze dużo do zrobienia na drodze do normalizacji stosunków polsko-litewskich.

ROSJA — NIEMCY

W dalszym ciągu omawia p. minister stosunek do Niemiec, zaznaczając, że dążeniem rządu polskiego jest zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, istnieją jednak trudności po stronie niemieckiej. Stosunek do Rosji sowieckiej jest normalny.

RESUME.

Starałem się nakreślić przed Panami w sprawozdaniu obraz naszych stosunków zagranicznych. Obraz ten daje Panom nietylko sprawozdanie z tego, co w tej dziedzinie zostało zrobione, lecz i te główne wytyczne, które przyświecały dotąd i nadal przyświecać będą działalności rządu polskiego w tej dziedzinie. Wytyczne te dają się streścić w dwóch przesłankach: **1) Utrzymanie pokoju przez starania o dobre stosunki z poszczególnymi narodami i przez pracę nad umocnieniem międzynarodowych instytucyj, mających na celu organizację pokoju, 2) Praca nad podniesieniem znaczenia wpływów i prestigu Polski na zewnątrz.** Mam nadzieję, że tak pojęte zadanie nasze, znajdzie poparcie Wysokiego Sejmu.

— Marszałek Senatu prof. Szymański został wybrany honorowym przewodniczącym kongresu francuskiego towarzystwa oftalmologicznego, które obraduje w Paryżu.

— W Paryżu bawi chwilowo gen. Sikorski, który udaje się do Vichy.

Wizyta Sir Alfreda Monda w Rzymie
i jej przypuszczalne intencje

(Od naszego korespondenta rzymskiego).

Zaledwie dwa dni trwał ostatni pobyt Sir Alfreda Monda w Rzymie. W ciągu jednak tego krótkiego czasu b. minister Anglji i przewodniczący Komisji „Agencji Żydowskiej" miał cały szereg rozmów z włoskimi politykami i finansistami, w których nie pominięte zostały, jak przypuszczać można, sprawy sjonistyczne.

Sir Alfred Mond zasadniczo zaprzecza, jakoby miał poruszać w czasie swej audjencji w palacu Chigi problematy, związane z budową żydowskiej Palestyny, oświadczając, iż ograniczył się tylko do kilku wynurzeń i wspomnień ze swej ostatniej podróży do Erec Izrael. Sir Mond miał dwa dni swego pobytu rzymskiego poświęcić wyłącznie sprawom swego wielkiego trustu chemicznego, a w wolnych chwilach odwiedzać muzea i starych znajomych.

Rzym bowiem jest miastem lat dziecinnych Sir Monda, gdzie się wychowywał i gdzie też rodzina jego mieszkała przeszło lat trzydzieści. Ojciec Sir Alfreda Monda został nawet honorowym członkiem włoskiej Akademji Umiejętności i posiadał bardzo cenną galerję dzieł sztuki, które stale wzbogacał coraz nowemi nabytkami. Palazzo Zuccaro, gdzie mieszkała rodzina Mondów w Rzymie, był też w swoim czasie „salonem" elity towarzyskiej Wieczystego Grodu.

Trudno jednak byłoby do pobudek turystycznych ograniczyć intencje ostatniej podróży rzymskiej Sir Monda i nie przypuszczać, że niezależnie od osobistych spraw, tematem rozmów Sir Monda z włoskim „Duce" i z jego ministrem finansów były też problematy sjonistyczne, najprawdopodobniej zaś stosunek względnie udział Włoch w projektowanej pożyczce międzynarodowej na rzecz Palestyny.

Obecność ministra handlu i przemysłu Belluzzo na bankiecie wydanym na cześć Sir Alfreda Monda przez Komitet „Italia-Palestina" w pewnej mierze uzasadnia tylko to,co wymieniono przypuszczenie. Szczegóły rozmów Sir Monda z Mussolinim i z wpływowymi członkami jego rządu, dotyczące sprawy powyższej, nie są na razie wiadome i mimo kilkakrotnych mych usiłowań nie udało mi się od Sir Monda wydobyć kilku przynajmnej aluzyj, pozostających z nią w związku.

Niezależnie jednak od samego charakteru wizyty rzymskiej Sir Monda i jej pozytywnych rezultatów miała ona swą wagę polityczną jako publiczna manifestacja Komitetu „Italia Palestina" i przemówienie wygłoszone przez Sir Monda na wydanym na jego cześć bankiecie, podane zostało w syntetycznym skrócie przez wszystkie prawie pisma włoskie.

Osobistości włoskie, które w sali „Grandhotelu" rzymskiego przysłuchiwały się godzinnemu przemówieniu Sir Monda, pełnemu optymizmu co do widoków dzieła kolonizacji żydowskiej w Palestynie, nabrały przeświadczenia, że sjonizm nie jest już li tylko utopią „marzycieli ghetta" lub też „fenomenem anti-historycznym", jak o nim niekiedy się wyrażało to lub inne pismo faszystowskie, lecz ogromnem dziełem, które ma za zadanie stary, opuszczony kraj do nowego pobudzić życia, nowe stworzyć warunki ekonomiczne i starą siedzibę przywrócić narodowi po świecie rozproszonemu. — —

Szczególny efekt wywierały cyfry przytaczane przez Sr Monda, wykazujące nieprzeciętny rozmach, z jakim postępuje kolonizacja żydowska, mimo tysięcy trudności, tudzież widoki ekonomiczne, jakie się przed tym małym geograficznie krajem rozwierają.

„Palestyna — powiedział Sir Mond na samym wstępie swego przemówienia — nie jest sztucznym tworem sjonistów; mnóstwo przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju zostały tam założone, które służą już nietylko dla potrzeb samej ludności, lecz szukają rynków dla swego eksportu. Do Palestyny przeniesiono też całe gałęzie przemysłu z innych krajów jak to właśnie miało miejsce z fabrykami tekstylnemi, które założone zostały przez Żydów łódzkich".

Sir Mond poruszył następnie nowe możliwości ekonomiczne Palestyny w związku z projektami inż. Rutenberga, potrzeby należytego rozwoju rolnictwa, szczególnie plantacji pomarańczy i bananów, olbrzymie znaczenie budowy portu w Hajfie i doskonałe widoki, jakie przedstawia Palestyna, jako kraj turystyczny, pełen wspomnień i tradycyj religijnych dla całej kulturalnej ludzkości.

Sir Mond przeprowadził bardzo udaną paralelę między Palestyną a Włochami, krajami jednakowo pozbawione surowców, i o ile, chodzi o południowe Włochy, nieróżniące się prawie co do swych warunków klimatycznych, których przyszłość ekonomiczna zależy w równej mierze od możliwości eksploatacji sił hydroelektrycznych.

„Powodzenie ostateczne dzieła kolonizacji zależy od trzech czynników: pieniędzy, czasu i wytrwałości, które to czynniki, odpowiednio wyzyskane, umożliwią, w przekonaniu Sir Monda osiedlenie w Palestynie w stosunku nie dalekiej przyszłości 2 miljonów Żydów.

„Byłem zawsze optymistą i uważam, że hausse jest lepszą od baiss'y" — zaznaczył Sir Mond z uśmiechem. Wierzę, że słuszność mają Amerykanie, którzy powiadają, że ci, którzy grają na baisse nigdy sobie nie kupią domu na Fifth Avenue. Baissiści mocno też przesadzili swemi prognostykami o t. zw. kryzysie palestyńskim, który minął o wiele szybciej niż można się było tego spodziewać.

Fundamenta dzieła palestyńskiego wzmacniają się — zakończył Sir Mond swe treściwe przemówienie — dalsze dokonywane są postępy, to też za każdym razem, gdy przybywam do Palestyny, coraz większe wkładam kapitały i z większem wracam przekonaniem.

Mowa Sir Monda wywarła duże i silne wrażenie. Rzeczowe jego wywody, przekonanie o wielkości dokonywanego eksperymentu i o widokach rozwojowych, które Palestyna coraz bardziej zyskuje dzięki pracy i kapitałom żydowskim przekonanie, którem przeniknięte było całe przemówienie Sir Monda, udzielić się musiało uczestnikom bankietu, którzy też nie szczędzili Sir Mondowi oklasków i słów uznania.

Rzym, w maju. Ed. Kleinlerer

Obrady polskiej grupy Unji międzyparlamentarnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 5 Sin W sali senatu odbyło się dziś posiedzenie polskiej grupy Unji międzyparlamentarnej, na którem omawiano sprawę budżetu i przeprowadzono uzupełnienie wyborów. Korzystając ze sposobności, poseł Reich, który jak wiadomo w roku ubiegłym z powodu konfliktu zasadniczego z zarządem polskiej Unji międzyparlamentarnej odmówił swego wyjazdu na konferencję do Paryża, czynił zarzuty, że kierownictwo polskiej unji zachowuje się wobec swych członków tak, jakby chciało przeprowadzić różnice między członkami. Widocznie chce się pewnym delegatom utrudniać wyjazdy na konferencje. Delegaci wprawdzie winni na terenie międzynarodowym dążyć do podkreślenia intencji wspólnych wszystkim członkom, jak np. do wykazania tendencji pokojowych, nie powinni zaś pogłębiać konfliktów, ale stać się to może w drodze porozumienia między wszystkiemi członkami przez równomierne potraktowanie wszystkich.

Nad wywodami pos. Reicha wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestniczyli niemal wszyscy obecni. Następnie sekretarz Czosnowski usiłował wykazać, że konflikt wspomniany był tylko wynikiem nieporozumienia. Wkońcu na wniosek posła Lewenherza (BB), który solidaryzował się z wywodami pos. Reicha, uchwalono opracować regulamin, w którym winny być zawarte normy wszelkich praw i obowiązków delegatów i członków konferencji. Jak już podaliśmy przy wyborze zarządu wybrano po raz pierwszy reprezentantów mniejszości narodowych a więc posłów: Reicha (Koło żyd.), Hassbacha (Niem.) i Dymitra Lewickiego (Ukr.)

Marsz. Piłsudski w Sulejówku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 5. Sin. Marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj do Sulejówka, gdzie spędził dzień cały wraz z rodziną. Dziś powrócił do Warszawy i pracuje w generalnym inspektoracie.

Onegdaj popołudniu Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spały.

Konferencja przewodniczących komisyj

Warszawa. 18. 5. Sin. W najbliższy wtorek odbędzie się pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego narada przewodniczących wszystkich komisyj sejmowych. Przedmiotem narady będzie sprawa sposobu obradowania nad dekretami w komisjach, co stanowi przedmiot sporu pomiędzy rządem a sejmem. Marszałek Daszyński dąży do doprowadzenia w tej sprawie do porozumienia.

Przyjazd delegacji litewskiej do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 5. Sin. Na dziś wieczór zapowiedziany był przyjazd delegacji litewskiej do Warszawy. Delegacja ta jednak nie przyjechała dzisiaj, lecz dopiero będzie w Warszawie jutro, gdyż w drodze zatrzymała się celem odbycia narady z premjerem Waldemarasem, który wraz z delegacją wyjechał udając się do Berlina i Londynu.

Proces Wojciechowskiego — dopiero we wrześniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 5. Sin. Proces Wojciechowskiego, sprawcy zamachu na Lizarewa odbędzie się prawdopodobnie dopiero po ferjach sądowych, a więc we wrześniu.

Z DNIA

Pan Hupka w Palestynie

Znany jeszcze z czasów galicyjskich polityk konserwatywny, p. Dr Jan Hupka opowiada w „Czasie" swoje wrażenia z odbytej w ostatnich tygodniach podróży po Palestynie. Pan Hupka był już raz w Ziemi Świętej, przed 17 laty, umie więc ocenić kolosalne zmiany, jakie w międzyczasie w Palestynie zaszły. „W żadnym z krajów śródziemnomorskich nie zmieniło się w przeciągu ostatnich 10 lat tak wiele, jak właśnie w Ziemi Świętej" — pisze pan Hupka. Przewyborne szosy, automobile, a pod względem rolniczym zmieniło się wszystko jakby pod wpływem różdżki czarodziejskiej. Krótko mówiąc „Palestyna pod wielu względami nie ustępuje już sąsiedniemu Egiptowi, choć — dodaje p. Hupka — nie będzie oczywiście nigdy tak wydajną pod względem rolniczym z braku wód użyźniających, wód nilowych". To ostatnie zastrzeżenie jest oczywiście słuszne, należałoby tylko dodać, że plan elektryfikacyjny Rutenberga w znacznym stopniu przyczyni się do rozwiązania problemu nawodnienia kraju.

Nie idzie nam jednak o takie drobnostki. Charakterystyczną jest rzeczą, jakie wogóle stanowisko zajmuje p. Hupka wobec żydowskiej Palestyny. Jego zdaniem, cały cudowny przewrót w Ziemi Świętej dokonany został przez — — administrację angielską. Bardzo osobliwe pojmowanie rzeczy! Zdaje się, że nawet Wysoki Komisarz Palestyny i jego współpracownicy nie przypisują sobie takich cudotwórczych zdolności, słuszniej i rozsądniej oceniając granice i możliwości czynnika biurokratycznego w gospodarce kraju. P. Hupka wogóle nie lubi Żydów. Nie stoi on wprawdzie na stanowisku niektórych pielgrzymów, którzy woleliby mieć dawną Palestynę z jej bezdrożami, dzikimi beduinami, osiołkiem noszącym turystów na górę Tabor, drewnianemi pługami itp. P. Hupka woli dzisiejszą Palestynę, kulturalnie i cywilizacyjnie na wysokim stojącą poziomie, ale pragnąłby mieć Palestynę rozwijającą się na zasadach nowoczesnej europejskiej cywilizacji, tylko — bez Żydów. Ściślej mówiąc — na Palestynę jako duchową ojczyznę żydostwa p. Hupka jeszczeby się ostatecznie zgodził, atoli na żydowską siedzibę narodową w Palestynie — w żadnym wypadku. Palestyna nie może stać się krajem żydowskim — woła p. Hupka, z łamów krakowskiego „Czasu" wtórując palestyńskim Arabom i innym wrogom żydowskiej Palestyny. Ci ostatni jednak, a w szczególności palestyńscy Arabowie, są przynajmniej konsekwentni. Oni dobrze wiedzą, że Palestyna bez Żydów musiałaby pozostać krajem ruin i pamiątek historycznych — i na to też się godzą. Wolą oni Palestynę zniszczoną, pustą, dziką, od Palestyny żydowskiej. P. Hupka zachwyca się jednak życiem i pracą w Palestynie, ale chciałby ją widzieć — bez Żydów.

To jest naturalnie wykluczone. Zmartwychwstanie Palestyny jest dziełem żydostwa, i tylko żydostwa. Administracja angielska odgrywa wybitną rolę, ale jest tylko administracją, a nie twórczynią wielkiej historycznej przemiany, jakiej Palestyna w ostatnich kilku nastu latach uległa. Genjusz twórczy narodu żydowskiego, w chwili, kiedy przestała go krępować gospodarka staro-turecka, odrodził Palestynę i uczynił z niej ziemię żywą i piękną. Obcy nie potrafili i nie potrafią odbudować zniszczonego kraju.

Pisząc o charakterze Palestyny i jej przyszłości, nie powinien był p. Hupka i o tem zapomnieć, że istnieje deklaracja Balfoura, potwierdzona przez koncert mocarstw światowych i oddana do wykonania Lidze Narodów.

(b)

Panu Dawidowi Halberstamowi z Jarosławia z okazji Jego zaręczyn z p. Gustą Wolfówną z Krakowa serdecznie gratulują

Izak Klepner i Szalom Stulbach.

KRONIKA POLITYCZNA

Traktat przyjaźni między Polską a Jugosławją

Onegdaj jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkovicz wręczył posłowi polskiemu w Belgradzie dokument ratyfikacyjny traktatu przyjaźni między Jugosławją a Polską, zawartego w październiku 1925 r. w Genewie. Prasa belgradzka przyjęła wymianę dokumentów ratyfikacyjnych między Polską a Jugosławją bardzo gorąco, upatrując w akcie tym stwierdzenie, że mimo podróży ministra Zaleskiego do Rzymu Polska chciała w ten sposób zamanifestować swoją zupełną niezależność w stosunku do Włoch oraz chciała podkreślić, że stosunek Polski do małej ententy nie uległ pod wpływem Włoch żadnemu pogorszeniu.

Przed ukończeniem procesu autonomistów alzackich

Proces alzackich autonomistów w Kolmarze ma się ku końcowi. O ile z dotychczasowego przebiegu sądzić można, prokuratorji na razie nie udało się udowodnić swego aktu oskarżenia. Skompromitowali ją znacznie świadkowie, z których np. inspektor policyjny Becker, omawiając rysunki ogłoszone w almanachu wydanym przez autonomistów, sklasyfikował je jako „autonomistyczne". Na zapytanie, czy przeciwko Dürerowi, którego rysunki też się znalazły w almanachu, wytoczono śledztwo, oświadczył świadek, że okazało się to rzeczą niemożliwą, ponieważ Dürer uciekł i mieszka obecnie stale w Berlinie.

Takim samym świadkiem koronnym oskarżenia okazał się wywiadowca policyjny Riehl, który przyznał się do autorstwa listów pisanych do oskarżonych, w których to listach znajduje się wiele inwektyw przeciwko Francji. Świadek tłómaczy się tem, że listy te są niejako odbiciem poglądów wypowiadanych na zgromadzeniach autonomistów. Wykazano również świadkowi, że utrzymywał stosunki z „Stahlhelmem" i innemi niemieckiemi organizacjami, co znowu świadek tłómaczył tem, że chciał w ten sposób wybadać czy istnieje jakaś łączność między autonomistami a niemieckiemi organizacjami. Jednem słowem świadek wyraźnie przyznał, że był agentem prowokatorem.

Postępowanie dowodowe zostanie najprawdopodobniej w tych dniach zamknięte, a na przyszły tydzień tak oskarżyciele jak i obrońcy wygłoszą swoje mowy.

Zwycięstwo nacjonalistów w Syrji

Wybory do Zgromadzenia Narodowego w Syrji skończyły się zwycięstwem nacjonalistów. W Damaszku, Aleppo i innych miejscowościach przeszli kandydaci opozycji. Trzej członkowie rządu przepadli przy wyborach, premjer zaś tylko dlatego został wybrany, ponieważ figurował na liście nacjonalistycznej. Podczas wyborów doszło do zbrojnych konfliktów z policją, a w Damaszku musiały interwenjować prawie wszystkie oddziały wojskowe.

Jak wiadomo, nowo wybrane Zgromadzenie Narodowe ma ułożyć konstytucję dla Syrji oraz ostatecznie zadecydować o formie rządu w Syrji. Francja wobec wyniku wyborów znajduje się w bardzo trudnem położeniu.

ROZMAITOŚCI

Kongres przeciwko przekleństwom

We Włoszech istnieje związek przeciwko przekleństwom, który onegdaj odbył swój trzeci kongres w miejscowości Brescia. Niektórzy uczestnicy kongresu wyrazili życzenie, by Włochy, które obecnie „przodują" całej Europie, także i w tej dziedzinie wiodły prym. Kampanja ma być światową, a Włochy mają stanąć na jej czele.

Miasto samobójstw

Jest niem, jak wiadomo, Budapeszt. Każdy dzień przynosi kilka wypadków samobójczych, tak, że rząd widział się zmuszonym epidemji tej przeciwdziałać. Oto wydał polecenie do prasy, by nie publikowała żadnych wypadków samobójczych. Zarządzenie to niewiele jednak pomogło. W ciągu ostatnich ośmiu dni zanotowano w Budapeszcie 40 nowych wypadków samobójstw. Największą sensacją było samobójstwo młodej dziewczyny, która zajechała do jednego z największych hoteli, wynajęła wspaniały apartament, posłała po kilkadziesiąt róż i otruła się weronalem. Stwierdzono, że samobójczyni była córką bardzo bogatego właściciela dóbr. Powód samobójstwa nieznany.

Błp.

Hipolit Frommer

przemysłowiec

członek Izby Handlowej i Przemysłowej, wiceprezes Naczelnej Rady Związków Drzewnych w Polsce itd.

zmarł w Worochcie 15 maja 1928 r. po krótkich cierpieniach w 56 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 20 maja 1928 r. o godz. 12-tej w południe z domu przedpogrzebowego cmentarza izr.

1405x **Rodzina.**

KOMUNIKATY:

— BNEJ SJON (ul. Zielona 17 I. p.) Dziś w sobotę odbędzie się pod przewodnictwem p. I. Sterna spacer organizacyjny. Punkt zborny w Cichym Kąciku punkt. o godz. 2.30 pop. Goście mile widziani. W razie niepogody odbędzie się pogadanka w lokalu org.

— CEIREI I CHALUC MIZRACHI. (Kupa 16, I. p.) Dziś w sobotę punkt. o godz. 3 pop. odbędzie się „Mesibat Oneg Szabat" z udziałem pp. Konisa i Lerchenfelda oraz chóru org.

— KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL" przy związku Żyd. Urzęd. Pryw. Województwa Krakowskiego w Krakowie zawiadamia że z dniem 17 bm. przeniosło się z ulicy Dietlowskiej do nowego lokalu, mieszczącego się w Rynku Gł. 29. I. p. (linja C—D). Dziś o godz. 3-ciej pop. plenarne zebranie członków.

— MERKAZ HACEIRIM (Krakowska 41) Dziś w sobotę o godz. 2.30 popol. odbędzie się ogólna pogadanka członków, prowadzona przez tow. Nessla. Po pogadance wycieczka. Członkowie, którzy chcą brać udział w ćwiczeniach lekkoatletycznych, zechcą się zjawić jutro w niedzielę o godz. 6.30 rano w lokalu organizacji.

— Z. S. M. R. „MOSADAT". Dziś w sobotę o godzinie 3 zebranie członków z referatem. Przybycie obowiązujące. Przypomina się, że termin płacenia wkładek miesięcznych upłynął już 15 bm.

EGZEKUTYWA ORG. SJON. REWIZJ. przypomina wszystkim Komitetom lokalnym oraz Mężom zaufania, by, stosownie do cyrkularza nr. 17 resztki głosów do konf. okręgowej Tarbutu (27 bm.) poniżej 30-u nadesłali nam natychmiast na adres Leon Seiden, Kraków, Dietla 13.

BRIT TRUMPELDOR (kwuca Tel Chaj). W sobotę o godz. 3-ciej zbiórka w Cichym Kąciku. Dalszy ciąg księgi Hiob. Prow. br. Kleiner. W razie niepogody w lokalu.

ZW. SJONISTÓW REWIZJONISTÓW. W niedzielę godz. 10 rano posiedzenie rady centralnej. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Człowiek, który z miłości gasił światła uliczne...

(-si) W drugiej połowie ubiegłego miesiąca zauważono we Wiedniu, że w niektórych dzielnicach nagle wygasało światło elektryczne. Ciemności ogarniały raz tę, raz tamtą ulicę. Odrazu przypuszczano, że ktoś urządza sobie zabawę, postanowiono roztoczyć baczną kontrolę. Dnia 14. bm. zauważył inspektor wiedeńskiej elektrowni Albert Kauzky w Blechturmgasse pewnego mężczyznę, który operował koło kumulatorów elektrycznego. Człowiek ten miał uniform urzędników elektrowni i oświadczył, iż ma kontrolę nad funkcjonowaniem światła elektrycznego. Pokazał też trzy klucze, którymi zwykle otwiera się uliczne kumulatory. Inspektor zapisał sobie jego imię i nazwisko, a na drugi dzień sprowadziła go policja. Okazało się, że człowiek ten nigdy nie był funkcjonarjuszem elektrowni i że robił te swoje kawały — z miłości. Ma mianowicie kochankę, której przedstawił się jako urzędnik elektrowni, a chcąc usunąć jej podejrzenia, kupił sobie odpowiedni uniform, wystarał się o odnośne trzy klucze i operował koło światła. Biedny człowiek, który dla miłości popełnił takie kawały, znalazł się teraz pod kluczem.

Przegląd gospodarczy

Widoki na zbiory

Jak stwierdzają fachowcy, długotrwałe mrozy przy braku śniegu wywarły szkodliwy wpływ na zasiewy, tak, iż należy się liczyć z poważnym ubytkiem w zbiorach żyta. Sytuacja pod tym względem przedstawia się rozmaicie w r..nych częściach państwa, jednakże średnio przewidywać należy, że ubytek żyta wynosić będzie około 15 proc. zbiorów zeszłorocznych, czyli 7—8 milj. centnarów metrycznych. Być może, że ubytek ten da się wyrównać dobrym plonem ziemniaków, co jednak ustalić będzie można dopiero w ipcu.

W każdym razie liczyć się należy ze zmniejszeniem siły konsumpcyjnej ludności rolniczej i ze zwiększonym przywozem zboża, co wpłynąć może na nasz bilans handlowy.

Rynek metali

Na londyńskim rynku metali obroty ostatnio ożywiły się. Dowóz metali do Anglji jest znaczny, jednakże znajdują one zbyt prawie w całości; tak, że wzrost zapasów nie jest oczekiwany. Wielkie ożywienie daje się zauważyć na rynku aluminjum, co stoi w związku z wielkiem zapotrzebowaniem tego metalu ze strony przemysłu wszystkich prawie krajów. Ceny mają tendencję słabą, która tłumaczy się tem, że równocześnie ze wzrostem popytu, rośnie również wytwórczość aluminjum. Konsumcja miedzi nie nadąża za jej wytwórczością, pomimo to jednak usposobienie dla tego metalu jest optymistyczne, wskutek pomyślnej sytuacji w fabrykach przeróbczych zarówno w Ameryce, jakoteż w Europie. Cyna ma tendencję zwyżkową, co przypisać należy zmniejszeniu się zapasu, jakoteż dobremu zatrudnieniu fabryk białej blachy w Stanach Zjednoczonych, jakoteż Anglji. Cynk ma od kilku tygodni tendencję zwyżkową. Wpływa na to wiadomość o korzystnym przebiegu rozmów co do utworzenia syndykatu. Ołów uległ w związku ze zwiększeniem się zapasu lekkiej zniżce.

Ceny metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po prezliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 4-go, druga z 10-go maja); aluminjum 4794 — 4794, antymon 2547 — 2547, cyna standard 9921 — 9974, cynk hutniczy 1118 — 1129, miedź elektrolityczna 2846 — 2846, miedź standard 2635 — 2635, ołów miekki 874 — 866, nikiel 7491 — 7491, rtęć 28,626 — 28,626, srebro za 1 kg. 157 — 157.

Dywidenda spółek akcyjnych

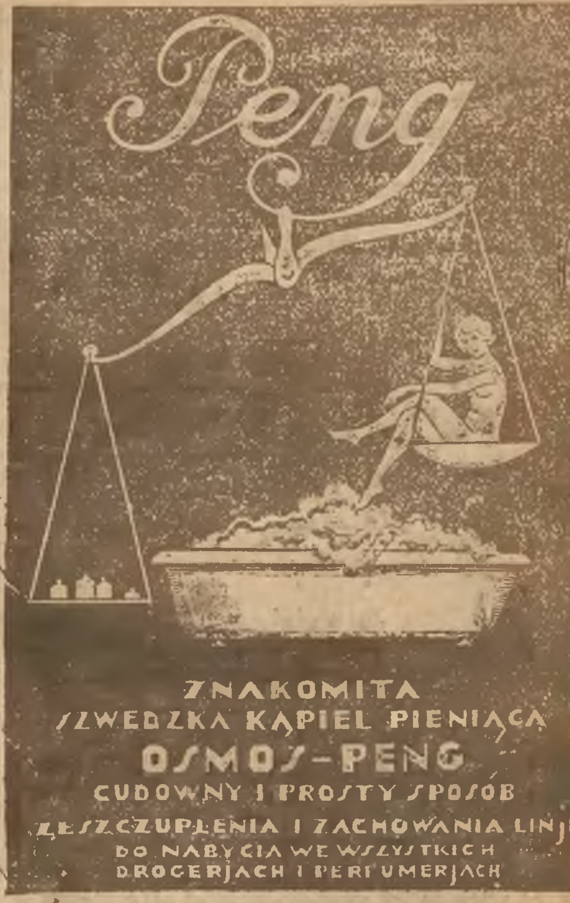
Poniżej podajemy wysokość i termin płatności dywidendy spółek akcyjnych, których akcje notowane są na giełdzie krakowskiej, — opierając się przytem na cedule tejże giełdy. Obok nazwy instytucji podajemy kwotę dywidendy i datę płatności:

Bank Polski 14 zł, 11/2 28.
Bank Hipoteczny 8 zł, 1/5 28.
Polskie Tow. handlowe („Tohan") 0'50 zł, 1/11 27.
„Pharma" (Mag. B. Jawornicki) 0'75 zł, 1/9 28.
Bielsko-Bialska Spółka elektr. i kolej. 1 zł, 2/7 27.
Kolej Lokalna Kraków-Kocmyrzów 22 zł, 15/10 27.
Zieleniewski 10 zł, 1/8 27.
„Olkusz" fabryka naczyń emaljowan. 0'60 zł, 1/6 28.
Zakłady amunicyjne „Pocisk" 0'18 zł, 30/12 26.
Warsz. S-ka akc. Budow. Parowozów 2'50 zł. ?
Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze 0'10 zł, 10/5 28.
Fabryka Portland-Cementu, Szczakowa 1'25 zł, 14/5 27.
Śląskie Kopalnie i Cynkownie 12 zł, 21/6 27.
Fabryka papieru S. W. Niemojowski 15 zł, 18/3 28.
Zjedn. Fabr. Tutek i Bibułek „Herbewo" 1'50 zł, 28/5 27.
Fabr. przetwor. tłuszczowych w Trzebini 0'33 zł, 27/5 27.
Tow. Zakład. Chemiczn. „Strem" 0'75 zł, 1/5 28.
Elektrownia okręgowa w Zagłębiu krak. 3'50 zł, 15/6 28.
„Chodorów" Akc. Tow. dla przem. cukr. 16 zł, 1/2 28.
A. Piasecki, Fabryka czekolady 1 zł, 1/10 27.
„Optima" S. A. Kraków 3 zł, 15/1 28.
Polskie Zakłady Garbarskie 0'80 zł, 26/9 27.

—o—

REORGANIZACJA FABRYK WYROBÓW TYTONIOWYCH. W myśl planu rządu i wskazówek misji prof. Kemmerera, Polski Monopol Tytoniowy przystępuje do reorganizacji fabryk wyrobów tytoniowych. Mianowicie rozbudowane zostaną dobrze urządzone i tanio dzięki nowoczesnym urządzeniom prosperujące fabryki, mniejsze natomiast nie nadające się do rozbudowy, będą zwijane i przeznaczane na inne cele.

ILE SZYBÓW DOWIERCONO W R. 1927-YM. W r. ub. dowiercono ogółem w Polsce 112 nowych szybów naftowych w tem 87 produkcyjnych, a pogłębiono 55 otworów, z tych 40 produkcyjnych.



Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **GOSCINNE WYSTEPY WARSZAWSKIEJ TRUPY OPERETKOWEJ W TEATRZE ŻYDOWSKIM** (Bocheńska 7). Jutro w sobotę, premjera: **„Di jidisze szikse"**, operetka w 3 aktach Szora. Sztuka ta przewyższa wszystkie szlagiery amerykańskie bogactwem, tańców, śpiewów, humoru i śmiechu (30 numerów muzycznych).

W głównej roli występuje ulubiona subretka R. Zucker, która w operetce tej święciła, rok temu, triumfy w Londynie. Należy się spodziewać, że publiczność i tym razem przybędzie na nową premjerę.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę wchodzi na afisz poemat dramatyczny J. Słowackiego „Ksiądz Marek". Jest to 33-cie powtórzenie tego utworu, który wprowadzony na scenę w r. 1901 za dyrekcji Kotarbińskiego, wznawiany bywał później w różnych sezonach 6-cio krotnie, ostatni raz w r. 1918. Reżyser i wykonawca roli tytułowej J. Sosnowski kreował te postać po raz pierwszy na naszej scenie w r. 1905 i zalicza ją do czołowych kreacyj swego poetyckiego repertuarn. Jedyną rolę kobiecą Judyty odegra p. Hałacińska. Jej ojcem rabinem jest p. Kułakowski, Kossakowskim p. Socha, Kreczetnikowem p. Komornicki, Marszałkiem Krasińskim p. Szymborski, Regimentarzem Pułaskim p. Buszyński, Starościcem p. Burnatowicz, Braneckim p. Strzeleckmi, Kaz. Pułaskim p. Niewiarowicz, „Ksiądz Marek" powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczorem.

— **Dr. RADWAN W KRAKOWIE.** Dziś tj. w sobotę 19 bm. odbędzie się w Krakowie jedyny wieczór eksperymentalny Dra Radwana, głośnego autosugestjonera, którego występy cieszą się wszędzie nadzwyczajnem uznaniem tak publiczności, jak i prasy. Wieczór ten ze względu na program, obejmujący same tylko sensacyjne doświadczenia, jak również ze względu na jego wykonawcę oraz niskie ceny biletów ściągnie niewątpliwie liczną publiczność do Starego Teatru.

— **EGON PETRI**, znakomity pianista, ulubieniec naszej publiczności, po swoich olbrzymich sukcesach w Rosji, Francji i Niemczech przybywa do Krakowa, gdzie wystąpi tylko jeden raz, a to we środę 23 bm. w Starym Teatrze.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)

Sobota: „Di jidisze szikse".
Niedziela: pop. „Ślepy malarz"; wiecz. „Di jidisze szikse".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Ksiądz Marek" (premjera).
Niedziela: pop. „Maleństwo" (ceny popołudniowe); wiecz. „Ksiądz Marek".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Bestja morska".
NOWOŚCI: „Wachlarz Lady Windermeere".
SZTUKA: „Pani ministrowa".
WANDA: „Tułaczka księżny Trubeckiej".
WARSZAWA: „Skandal w Petersburgu".
UCIECHA: „Pociąg widmo".

Obwieszczenie

Na skutek zarządzenia Magistratu stoł. król. m. Krakowa z dnia 11 maja 1928, L. 4327/28/IV wzywa się wszystkich obywateli żydowskich, zamieszkałych na terytorjum izraelickiej Gminy wyznaniowej Podgórze w Krakowie, do pownego składania deklaracyj, mających służyć za podstawę do ułożenia list wyborczych dla wyboru Zarządu gminy. Termin do składania deklaracyj wynosi 14 dni, licząc od dnia 21 maja do dnia 3 czerwca 1928 włącznie.

Deklaracje należy składać w powyższym terminie w lokalu gminy wyznaniowej przy ul. Józefińskiej 5, od godziny 4—7 popołudniu. Deklaracje należy składać wedle poniżej zamieszczonego wzoru:

Deklaracja Nr.

Do Komisji wyborczej gminy wyznaniowej żydowskiej Podgórze w Krakowie dla wyboru zarządu gminy.

Nazwisko	Imię	Wiek	Zatrudnienie	Adres

Ja wyżej wymieniony, proszę o wpisanie mnie na listę wyborców przy wyborach do zarządu tutejszej gminy wyznaniowej żydowskiej, przyczem oświadczam i stwierdzam to własnoręcznym podpisem, iż posiadam niżej podane warunki czynnego prawa wyborczego.

Podgórze, dnia 1928 Podpis własnoręczny

Uwaga: Wyciąg z regulaminu wyborczego (Rozp. Ministra W. R. i O. P. z dnia 23 grudnia 1927 r., Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 38:

§. 5. Czynne prawo wyborcze jest zależne od następujących warunków: a) wyznanie żydowskie, b) wiek 25 lat skończonych, c) płeć męska, d) zamieszkanie w obrębie gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej rok jeden.

Prawo wyborcze ulega zawieszeniu na czas postępowania upadłościowego, utraty praw obywatelskich, ubezwłasnowolnienia, kary więziennej i korzystania z dobroczynności publicznej.

§ 6. Bierne prawo wyborcze jest zależne od następujących warunków: a) obywatelstwo polskie, b) posiadanie czynnego prawa wyborczego, c) wiek 30 lat skończonych, d) nieskazitelność obywatelska.

Kraków, dnia 16 maja 1928.

Za Komisję wyborczą Gminy wyznaniowej Podgórze w Krakowie dla wyboru Zarządu Gminy:
Dr. Edward Ferber
jako przewodniczący.

Apel Louis Lipsky'ego do sjonistów amerykańskich

Nowy Jork. (ŻAT.). Prezes organizacji sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych p. Louis Lipsky ogłosił w oficjalnym organie sjonistycznym „Dos Jidysze Folk“ apel do sjonistów amerykańskich. P. Lipsky uskarża się, że w dotychczasowej spokojnej atmosferze sjonizmu amerykańskiego nastąpił niepokój i że do tego został wybrany właśnie czas pobytu Dra Weizmana w Ameryce. Jedno przykre zjawisko nastąpiło po drugiem. Nastąpiła powódź dymisyj, deklaracyj, oświadczeń. Aktywni, spokojni i oddani sjoniści nie mogą pracować z powodu sztucznie wywołanego podnieconego nastroju. Zobowiązaliśmy się, pisze dalej p. Lipsky, przesyłać regularnie egzekutywie sjonistycznej w Palestynie naszą część budżetu. Od spełnienia tego zobowiązania zależy normalny i pomyślny rozwój Palestyny. Zjednoczona kampanja palestyńska dała wszędzie korzystne rezultaty. Liczba uczestników zbiórki powiększyła się. Niewiele już brakowała do tego, aby nasze świadczenia umożliwiły całkowitą likwidację bezrobocia w Palestynie jeszcze w m. maju rb.

I właśnie w tej korzystnej chwili wynikły trudności. Komitet administracyjny organizacji sjonistycznej starał się uniknąć wszelkiej podniecającej dyskusji. Jedynie doroczna konferencja jest miejscem, gdzie należy rozważać i dyskutować o wszystkich sprawach i problemach figurujących na porządku dziennym.

P. Lipsky przeprowadza następnie obrachunek z innemi ugrupowaniami opozycyjnemi i apeluje do wszystkich sjonistów, aby powstrzymali wszelką dalszą dyskusję mogącą podważyć prestige amerykańskiej organizacji sjonistycznej i tem samem zburzyć pracę na rzecz Palestyny. Lipsky nawołuje sjonistów amerykańskich do przeprowadzenia nowej akcji werbowania członków i kończy:

„We właściwym czasie i na właściwem miejscu amerykańska administracja sjonistyczna złoży przed żydostwem światowem sprawozdanie ze swojej pracy za ostatnie 7 lat. Społeczność żydowska dowie się, jak wielkie i ciężkie zadanie zostało w ciągu tych 7 lat przeprowadzone. Dowie się ona, że cała kampanja opozycji była głównie aktem zemsty ze strony owych ludzi i zasad, którzy doznali porażki na konferencji sjonistycznej w Cleveland w roku 1921“.

Odezwa kończy się słowami: „Sjoniści, nie dajcie się odrywać od swojej pracy i obowiązków względem Palestyny i organizacji sjonistycznej“.

Obwieszczenie

Wybrana w myśl § 14 rozporządzenia Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. z dnia 23 grudnia 1927, Dz. u. p. p. Nr. 6, poz. 38. Komisja wyborcza Gminy izr. Podgórze w Krakowie, dla wyboru Zarządu Gminy ukonstytuowała się w dniu 1 maja 1928 w następującym składzie:

1) Dr. Edward Ferber, adwokat, jako przewodniczący.
2) Ehrlich Emanuel, jako członek.
3) Zelnik Maks „ „
4) Panzer Jakób „ „
5) Mandel Salomon „ „
6) Perlman Menasche Chaskel „ „
7) Wachsman Jakób „ „
8) Hecker Józef „ „
9) Geizhals Benjamin „ „
10) Halberstamm Benzion

1) Wertheimer Bezalel, jako zastępca.
2) Bieberstein Marek „ „
3) Freifeld Mojżesz „ „

Kraków, dnia 15 maja 1928.

Za Komisję wyborczą Gminy wyznaniowej Podgórze w Krakowie dla wyboru Zarządu Gminy:
Dr. Edward Ferber
jako przewodniczący.

Tragedja Żydów w armji rumuńskiej

Echa wojny światowej.

„Plutony żydowskie“— Bestjalstwo rumuńskie. — Żydzi na najniebezpieczniejszych stanowiskach. — Co ujawnił proces w Czerniowcach?

Przed sądem wojennym w Czerniowcach odbyła się, jak już donieśliśmy, rozprawa sądowa przeciwko żołnierzowi żydowskiemu, który przed 5 laty został skazany przez sąd wojenny w Jassach na 5 lat robót przymusowych za rzekomą dezercję. W drugiej instancji oskarżony został zrehabilitowany i całkowicie uniewinniony. Podczas obecnej rozprawy sądowej wyszło na jaw, jaką tragedję przebyli żołnierze żydowscy w armji rumuńskiej podczas ostatniej wojny światowej.

W roku 1916 służył w armji rumuńskiej jako zwykły żołnierz Żyd Luugu Awram. Uczestniczył on w kilku krwawych bitwach i wkońcu dostał się do niewoli niemieckiej. Po zawarciu pokoju wrócił do kraju, zgłosił się do swego pułku i dalej mężnie walczył w wojnie przeciwko bolszewikom. Później Awram został oskarżony o to, że dobrowolnie poszedł w niewolę niemiecką. Proces jego odbył się przed 5-ciu laty w jasskim sądzie wojennym, który skazał go na 5 lat robót przymusowych. Skazany złożył kasację przeciwko wyrokowi i proces jego odbył się obecnie w sądzie wojennym w Czerniowcach.

Podsądny oświadczył w sądzie co następuje: „Należałem do t. zw. „plutonu żydowskiego“, który przeznaczony był jak wiele innych „plutonów żydowskich“ do osłaniania armji rumuńskiej w razie odwrotu przed ogniem nieprzyjacielskim. Musieliśmy strzelać do nieprzyjaciela w postawie stojącej. Gdy prawie wszyscy inni żołnierze żydowscy polegli od kul wroga, zostałem nagle otoczony przez żołnierzy niemieckich i wzięty do niewoli. Po 2-letnim pobycie w obozie jeńców wojennych zostałem zwolniony i zgłosiłem się niezwłocznie do swego pułku. Zostałem nanowo przyjęty jako żołnierz i brałem udział w walkach z bolszewikami. Gdybym był dezerterem, napewno nie zostałbym wcielony do wojska.

Przełożeni wojskowi oskarżonego dali o nim najlepszą opinję jako o pracowitym i obowiązkowym żołnierzu, który wykonywał wszystkie rozkazy. Adwokat Dr Basiliu, który był komendantem oddziału, w którym służył Awram zanim dostał się do niewoli niemieckiej oświadczył:

„Awram należał do t. zw. „plutonu żydowskiego“. Było wiele takich plutonów, które składały się wyłącznie z Żydów. Krytycznego dnia pluton ten otrzymały rozkaz udania się w linję ognia **w celu osłonięcia odwrotu armji rumuńskiej. Ze** 100 żołnierzy żydowskich, którzy należeli do tegoż plutonu co oskarżony, powróciło tylko 21, pozostali polegli od kul niemieckich na placu boju, jedynie Awram zaginął. Noc była ciemna i Awram prawdopodobnie stracił orjentację, gdyż zdezerterować w czasie odbywania się walki jest bardzo trudno. Zeznania tego świadka potwierdził również dawny dowódca kompanji major Dimitriu.

Obrońca oskarżonego zarzucił majorowi Dimitriu, że przed 5-ciu laty swemi niekorzystnemi zeznaniami o podsądnym spowodował jego skazanie. Dimitriu zdradza silne tendencje antysemickie. Jest też stwierdzonym faktem, że wszyscy żołnierze plutonów żydowskich, które były posyłane na najniebezpieczniejsze pozycje, byli przy najmniejszem opóźnieniu lub nieobecności uważani i traktowani jako dezerterzy.

Czerniowiecki sąd wojenny całkowicie uniewinnił oskarżonego.

Po raz pierwszy stwierdzono oficjalnie przed sądem fakty, które dotychczas były stale zaprzeczane przez rumuńskie czynniki rządowe, mianowicie, że podczas wojny światowej istniały t. zw. „plutony żydowskie“, które miały specjalnie za zadanie osłaniać odwrót armji rumuńskiej. Jak wiadomo, powstał niedawno w rumuńskiem ministerjum wojny również plan zorganizowania „bataljonów żydowskich“ w armji rumuńskiej. Projekt ten spotkał się z protestem całego żydostwa rumuńskiego. (ŻAT)

DZIEN POLITYCZNY

O stanowisko Koła Zydowskiego wobec budżetu

Na ostatniem posiedzeniu Koła Żydowskiego powzięto, jak wiadomo, większością głosów uchwałę wstrzymania się od głosowania nad budżetem. Wniosek posła Rozmarina otrzymał 6 głosów, wniosek zaś posła Grünbauma, żądający głosowania przeciwko budżetowi, otrzymał tylko 4 głosy. Onegdajszy „Hajnt" wita tę uchwałę, twierdząc, że faktycznie nie istnieje owa ciągle podkreślana przepaść między posłami żydowskimi 17-tki i 18-tki. Obydwie grupy nie są przeciwnikami ani wrogiemi sobie partjami. Zawsze znajdą się w jednej grupie tacy, którzy przejdą w pewnych momentach do drugiej i na odwrót. Dlatego też należy usunąć na bok dualistyczną koncepcję w sprawie żydowskiej działalności parlamentarnej i pomyśleć o tem, by przecież stworzyć jednolite Koło Zydowskie, w któremby wszystkie sprawy załatwiano drogą większości. Ma to jeszcze o tyle znaczenie, że właśnie obecnie dąży się do unifikacji sjonizmu w Polsce.

Mimo wyraźnej uchwały Koła Żydowskiego w sprawie wstrzymania się od głosowania nad budżetem zamieszcza poseł Grünbaum we wczorajszym „Hajncie" artykuł, dowodzący konieczności głosowania przeciwko budżetowi.

Poseł Grünbaum rozprawia się ostro ze zwolennikami ostrożnej polityki w Kole Żydowskiem. Budżet wykazuje, że czynniki rządowe nie zamierzają obniżyć ciężaru, pod którym ugina się społeczeństwo żydowskie. Na cóż więc czeka się? Na to, by rozpacz była tak wielka, że zabraknie już sił do walki? Niektórzy wysuwają obawę, że utraci się ulgi, skoro będzie się głosowało przeciwko budżetowi. Ale zapomina się, że ulgi nastąpiły jako odpowiedź, zresztą całkiem słaba, na krzyk rozpaczy. Czynniki rządowe doszły do przekonania, że sprawy podatkowe to nie drobnostka, że grożą ciężkie konsekwencje, a więc uczyniły pewne ulgi. Skoro atoli protest nie ustanie, lecz wzmoże się, wówczas rząd przekona się, iż ulgi są niewystarczające. Niema żadnego argrmentu, któryby nam nakazywał nie głosować przeciwko budżetowi, przeciwnie wszystko wskazuje, że niema innej drogi, że wstrzymanie się od głosowania oznacza możliwość stwierdzenia, że sytuacja nie jest wcale tak poważna, jak my ją przedstawiamy.

Nieuzasadnione ataki na Koło Zydowskie

Donosiliśmy w swoim czasie o interewencji senatorów Dra Szabada i rabina Rubensteina w ministerstwie oświaty w sprawie przyznania praw publicznych szkołom żydowskim i hebrajskim we Wilnie. Marszałek Senatu prof. Szymański zgodził się wówczas interwenjować wspólnie z obydwoma senatorami u ministra oświaty. Atoli prezydjum Koła poleciło senatorowi Drowi Szabadowi podziękować prof. Szymańskiemu za gotowość interwencji. — Odpowiedź ministra oświaty jest znana, przyrzekł on zbadać sprawy, dotyczące szkolnictwa żydowskiego.

Pisma jidyszystyczne zaatakowały obecnie posła Grynbauma, zarzucając mu, iż nie dopuścił do interwencji w ministerstwie oświaty marszałka Szymańskiego i że do spraw szkolnictwa żydowskiego dołączono także sprawy szkolnictwa hebrajskiego przez równoczesną interwencję senatora Rubinsteina. Poseł Grynbaum odpowiada atakującym, stwierdzając przedewszystkiem, iż senator Rubinstein miał udać się razem z Drem Szabadem do ministra oświaty z inicjatywy marszałka Senatu prof. Szymańskiego. Co się zaś tyczy zrezygnowania z interwencji marszałka Senatu u ministra oświaty w sprawach szkolnictwa żydowskiego, to — oświadcza poseł Grynbaum, że w politycznych interwencjach Koło Żydowskie nie szukało nigdy protekcji nieżydowskich posłów czy senatorów, a także w przyszłości będzie starało się postępować wedle tej taktyki. Przychodzimy jako przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego do ministrów z naszemi słusznemi żądaniami. Protekcji nie używamy. Dr. Szabad zorjentował się też wkrótce, że to stanowisko jest słuszne i cofnął się. W sprawach zasadniczych nie pomagają żadne protekcje, one tylko poniżają. Po drugie jest rzeczą niesłychaną, aby jakakolwiekbądź partja wciągała marszałka Sejmu czy Senatu w walkę o swoje żądania, by marszałek prosił o poparcie czy protekcję ministra, albowiem marszałek musi być przedstawicielem całego Sejmu lub Senatu i nie może brać udziału w codziennej pracy posłów poza murami parlamentu. Wkończu odpiera poseł Grynbaum zarzuty, skierowane przeciwko Kołu Żydowskiemu w związku z jego rzekomo nieprzychylnem stanowiskiem wobec szkolnictwa jidyszystycznego.

Czy grozi nam światowe trzęsienie ziemi?

Szczelina w skorupie ziemskiej oraz plamy na słońcu.

(-si) Japonja, Środkowa Ameryka, Grecja, Indje, są wciąż nawiedzane przez trzęsienia ziemi. Dawno już wygasłe kratery przypomniały sobie swoją „świetną" ongiś przeszłość i zioną ognistą lawą ku zgrozie biednych mieszkańców. W przeciągu jednej godziny uległo w Peru jedno miasto, a w Equadorze dwa miasta — zupełnemu zniszczeniu. Złowrogi Krakatau, ten największy olbrzym wśród wulkanów, manifestuje wciąż swoją niewygasłą aktywność. Znaleźli się też pesymiści, którzy przepowiadają olbrzymie trzęsienie ziemi, obejmujące prawie że cały świat tj. zaczynające się od Hiszpanji a kończące się w Chinach. Pesymiści ci tłómaczą nam, iż dotychczasowe sporadyczne trzęsienia były niejako tylko zapowiedzią tej olbrzymiej światowej katastrofy.

Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich sześciu miesiącach ogarnęło ziemię olbrzymie poruszenie. Ma się niejako wrażenie, że ziemia przeżywa obecnie ogromną rewolucję. Wszak na całej kuli ziemskiej odezwały się prawie równocześnie i Krakatau i wulkan Santorin w Grecji i Omotepe w Nikaragui, Szebeliotuch z Kamczatki i Kilimandżara w Afryce. Jest to grozą przejmujący koncert. A jednak nie można przypuszczać, że wszystkie tj. 250 wulkanów rozpoczną naraz bombardowanie ziemi gorącą lawą. Przedtem przypuszczano, że istnieje jakieś morze lawy, które zasila wszystkie wulkany, że gdzieś głęboko pod skorupą ziemi wszystkie wulkany zlewają się ze sobą i tworzą jedną jakąś całość. Teraz już wiemy, że ta hipoteza jest fałszywą, że wulkany nie mają ze sobą podziemnej komunikacji. Prognoza o światowem trzęsieniu ziemi na bardzo skruchych spoczywa więc podstawach.

A jednak dwaj geologowie, Gregory i Muzbytow na podstawie dokładnych obserwacyj doszli do koncepcji, że skorupa ziemi wykazuje olbrzymie rysy, które stosunkowo niedawno powstały i coraz bardziej się pogłębiają. Ostatnie trzęsienia ziemi zdają się potwierdzać tę hipotezę, którą jednakowoż większość geologów stanowczo zwalcza.

Pesymiści, przepowiadający nam światowe trzęsienie ziemi, powołują się też na plamy słoneczne. Długoletnie obserwacje wykazały mianowicie, że istnieje jakiś związek między powstawaniem i rozszerzaniem się tych plam na słońcu a wulkaniczną czynnością naszej ziemi. Plamy na słońcu zmieniają, jak wiadomo, swoją objętość i ilość co 11 lat. Punkt kulminacyjny rozszerzenia się tych plam na słońcu jest równocześnie zwiastunem olbrzymich katastrof na ziemi. Zauważono to w r. 1906 a następnie w r. 1917, a teraz więc znowu o 11 lat później tj. w roku 1928 rozpoczęły wulkany również swój koncert.

Od czego zależy biedne życie ludzkie! Człowiekowi zdaje się, że może swoim rozumem objąć i zapanować nad całym światem, a przecież jest tylko niejako piłką w ręku niezbadanych sił, objawiających się chociażby w tajemniczej konfiguracji plam na słońcu. Czy człowiek potrafi wpłynąć na plamy słoneczne? Czy potrafi utrzymać słońce w stanie wiecznej pogody?

Tyle jest jeszcze plam na ziemi, których człowiek usunąć nie może!...

Występy Warszawskiej Trupy Operetkowej

W Teatrze Zydowskim.

„Nie jestem zwolennikiem operetki, nie zachwycam się tańcami i śpiewami; lubię sztukę, pod jakąkolwiekbądź formą, byle piękną i... byle lubiana przez publiczność, a „zdrową" dla kasy..." — tak mówi p. Cymbalist, reżyser i jeden z czołowych aktorów tego zespołu. Dziwnie i paradoksalnie brzmią te słowa w ustach kierownika trupy operetkowej. Lecz komu z nas drogi i cele aktora żydowskiego nie są dziwną i niełatwą do rozwiązania zagadką? Pan Cymbalist wychodzi z założenia, że publiczność żydowska kocha operetki, a teatr powinien dać publiczności to, czego ona pragnie. I ma widocznie rację, skoro okazało się, że i nasza publiczność żydowska jest również tego samego zdania. Trudno; nie utrzymał się długo Morewski, odjechali przedwcześnie Wileńczycy, aż nareszcie spodobała się operetka...

Dawno już bowiem, sala przy ul. Bocheńskiej nie ściągnęła tylu widzów, co na onegdajszej premjerze operetki Liliena „Palestiner Liebe" i podczas szeregu powtórzeń tej wesołej, choć płytką tendencją rażącej sztuki. Autor tej operetki jest w każdym razie lepszym kompozytorem, niż librecistą. Rozwiązanie problemu żydowsko arabskiego w Palestynie uważa już nawet za rzecz dokonaną i to w sposób tak łatwy, że szkoda naprawdę, iż to tylko w operetce możliwem. Lecz czego nie czyni się z „patrjotyzmu operetkowego" t. zn. dla podobania się szerszemu ogółowi?... Ale rzecz jest wystawiona ładnie i żywo odegrana. Pełna temperamentu i powabnej prostoty subretka, pani R. Cukier, bardzo się podoba jako prawdziwie amerykański łobuz, przeniesiony na grunt palestyński, a przedewszystkiem zachwyca swojemi piosenkami i ewolucjami tanecznemi. Pan Cukier stała się po kilku występach ulubienicą publiczności.

Do sukcesów tej sztuki jak i 2-ch następnych melodramatów Sigala, „Der blinder maler" i „Di mame fun der welt", przyczynił się również świetny komik p. Bożyk. Jest on pierwszorzędny w swoim zakresie, równie dobry we wszystkich swoich kreacjach. Wyrazistość mimiki, pełne komizmu odcienie głosu i niewpadające w szarżę „kawały", czynią p. Bożyka drugim faworytem publiczności. Kierownik trupy, p. K. Cymbalist, wierny swoim zasadom, obiera sobie role bardziej melodramatyczne, gra starannie i z poczuciem miary. Pani Bożyk, w tytułowej roli „Matki" okazała się nieszablonową tragiczką. Wyróżnić należy także panią Kalisz, która odtwarza udane kobiece role komiczne.

Operetkowy zespół (grający zresztą i melodramaty, które „politycznie" afiszuje się jako operetki), udowodnił dotychczasowymi, jak na Kraków sukcesowymi występami, że wbrew swemu przeznaczeniu, nie teatr wychowuje naszą publiczność, lecz odwrotnie.. Ale trudno; faktem jest, że ta publiczność dobrze się bawi i jest zadowolona.

I pan Cymbalist ma widocznie rację!...

M. Korzennik.

Wiadomości z kraju

O zbliżenie narodowości zamieszkujących Polskę

„Instytut dla badania problemów narodowościowych“ w Polsce zwołał onegdaj w Warszawie zebranie przedstawicieli poszczególnych mniejszości narodowych. W pięknej sali historycznego pałacu książąt Mazowieckich w Starem Mieście zebrali się przedstawiciele społeczeństwa polskiego, żydowskiego, ukraińskiego i białoruskiego. Przybył więc prezes prokuratury Bukowiecki, były poseł Thugutt, Homiński, Łypacewicz, Śmiarowski, senator Posner, poseł Bobrowski, Prager, Kosmowska, Dębski i wielu innych. Ze strony społeczeństwa żydowskiego byli obecni prof. Schorr, prof. Bałaban, pos. Grünbaum, radca ministerjalny Adalberg Dr Schipper i przedstawiciele pism żydowskich. Zebranym rozdano sprawozdanie z działalności instytutu, a następnie wśród towarzyskiej pogadanki omówiono szereg problemów dotyczących mniejszości narodowych w Polsce. Instytut tworzy obecnie komitet gospodarczy, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich narodowości, zamieszkujących Polskę.

P. P. S. o tragicznych zajściach 1-szo-majowych

„Robotnik“ ogłasza uchwałę powziętą przez Centralny Komitet Wykonawczy PPS w sprawie tragicznych wypadków w dn. 1 maja, w której CKW oświadcza, że wypadki te były wynikiem zorganizowanej akcji komunistów, zmierzającej do „opanowania“ zgromadzenia i pochodu PPS.

„CKW stwierdza zarazem — czytamy dalej w uchwale — że bardzo znaczna część ofiar wypadków pierwszomajowych poniosła rany i potłuczenia na skutek działalności policji, w szczególności na skutek napadu na socjalistyczne organizacje żydowskie“.

Handel pornograficzną literaturą

Pisma warszawskie donoszą: Władze zostały zaalarmowane, że cały kraj zalała fala pornograficznych wydawnictw. Zwrócono uwagę, że w niektórych wydwnictwach, jak „Wolne żarty“, „Uśmiech“, „Światowid“, „Bocian“ i in. — ukazują się od czasu do czasu takiego rodzaju ogłoszenia: „Niezwykle interesujące zagraniczne fotokarty. Francuskie wydawnictwa luksusowe i tp. za załączeniem. Warszawa, skrzynka pocztowa nr.“

W związku z tem aresztowano Gardę Józefa i Srednickiego Aleksandra, zamieszkałych w Warszawie przy ul. Tamka 42. Przeprowadzona w ich mieszkaniu rewizja dała nadspodziewane wyniki. Jeden z pokojów był całkowicie zawalony stosami pornograficznych fotografij, broszur i książek wysoce nieprzyzwoitych.

Wykryto nadzwyczaj rozgałęzioną korespondencję. Śród klijentów znajdują się ludzie zajmujący wysokie stanowiska społeczne. Hurtownie znajdowały się w Wiedniu i Paryżu. Przesyłano „materjał“ do Warszawy w „listach poleconych“. Ceny „objektów“ były nieprzeciętnie wysokie. Wahały się w granicach od 25 do 300 zł. „Towar“ wysyłano jedynie za zaliczką. „Filje centrali“ znajdowały się w Katowicach, Lublinie, Stanisławowie i Lwowie. Portjerzy wytwornych hoteli trudnili się kolportażem.

Aresztowani będą odpowiadali za uprawianie handlu nielegalnemi wydawnictwami.

—o—

WSPANIAŁA AKADEMJA HEBRAJSKA. Onegdaj odbyła się w sali konserwatorjum warszawskiego uroczysta akademja hebrajska w związku z obecną akcją Tarbutu. Na akademji przemawiali Dr M. Klumel, poseł Grünbaum, delegat palestyńskiej „Histadrut Haowdim“ Szurer, Dr Nahum Goldmann i M. Gordon.

TYMCZASOWA ŻYDOWSKA RADA NARODOWA. Odnośnie do onegdajszej naszej notatki o ukonstytuowaniu się Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej w Warszawie zaznaczamy, że w skład jej wchodzą sjoniści ogólni z b. Kongresówki, Mizrachi, folkiści (grupa Dra Szabada) i związek żydowskich rzemieślników (grupa posła Rasnera). „Hitachdut“ nie wchodzi w skład Rady Narodowej.

BEZ HEBRAJSKICH NAPISÓW NIE WOLNO STAWIAĆ NAGROBKÓW. Do kancelarji zarządu gminy żydowskiej w Warszawie zgłosił się niejaki p. Józef Adler z prośbą, by pozwolono mu postawić nagrobek na grobie jego syna bez napisu hebrajskiego. Prośbę swą motywował tem, że syn jego był majorem W. P., a jeśliby ktoś z jego kolegów chciał odwiedzić jego grób, byłoby nie na miejscu (!), gdyby znalazł napis hebrajski. Zarząd gminy odmówił prośbie p. Adlera.

WOLNOMYŚLICIELE NIE BĘDĄ POCHOWANI NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM. Zarząd gminy żyd. w Warszawie wysłał zawiadomienia do kilkudziesięciu Żydów, którzy wystąpili z gminy żydowskiej, że będą oni postawieni poza nawias ogółu żydowskiego, np. w razie zgonu nie będą pochowani na cmentarzu żydowskim.

ZAGADKA ZNIKNIĘCIA KUPCA LWOWSKIEGO — WYJAŚNIONA. Niedawno donieśliśmy, że kupiec lwowski Henry Horowitz wyjechał do Warszawy i znikł bez śladu. Horowitz, który był obywatelem austrjackim, zainkasował jako pełnomocnik Ekonomicznego Związku Kółek Rolniczych sumę 60 tys. zł i uciekł do Wiednia. Posadę w Związku Kółek Rolniczych dał Horowitzowi jego kuzyn p. Rybak, kierownik lwowskiego oddziału tego towarzystwa.

BUNT WIĘŹNIÓW W RÓWNEM. Z Równa donoszą: We czwartek w więzieniu równeńskiem wybuchł ogólny bunt więźniów w liczbie 130. Więźniowie wyważyli drzwi cel, wśród piekielnego hałasu, zdemolowali cele. Zaalarmowany oddział wojska położył kres zajściu.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W RZESZOWIE. Jak swego czasu donosiłem, to za agitację komunistyczną aresztowano w Rzeszowie 5 osób, z których z powodu braku dowodów wypuszczono onegdaj 2 na wolność. Pozostali trzej też do winy się nie poczuwają, wobec czego z powodu przewlekłego śledztwa, rozpoczęli oni poraz drugi głodówkę, która trwa już kilka dni.

SYN PRZEBIŁ MATKĘ NOŻEM. Z Warszawy donoszą o krwawym czynie zwyrodniałego syna, który nożem zranił własną matkę za to, iż nie chciała mu dać 20 zł żądanych przez niego. W stanie ciężkim przewieziono matkę do szpitala. Syn został aresztowany.

Zeznania złożone przez zwyrodniałego syna i nieszczęśliwą 55-letnią matką — stanowią niezwykle oryginalny dokument psychologiczny — w którym obok zdeprawowania i zaniku uczuć syna wobec matki, przebija się bezgraniczna miłość matczyna. Syn zeznał, że był głodny i dlatego żądał 20 zł. Gdy mu matka odmówiła, sięgnął po leżący na stole nóż. Chciał następnie popełnić samobójstwo, lecz zastanowił się... Matka zaprzecza winie syna.

WIELKI POŻAR W ŁODZI. Onegdaj o godz. 2-ej nad ranem wybuchł wielki pożar na przedmieściu Łodzi w Bałutach. Pożar wybuchł w heblarni drzewa przy ul. Zgierskiej 72. Wśród mieszkańców przedmieścia wybuchła panika, ponieważ znajdują się tam niskie domki, pokryte słomianemi dachami i skupione w jednem miejscu. Straży pożarnej udało się pożar zlokalizować i ugasić.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota 19 maja.

Kraków. (566 m) 12 i 15. Komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt pt.: „Jak należy oglądać zabytki romańskie i gotyckie w Krakowie?“, wygł. Prof. Dr. F. Kopera, 17.20—17.45. Transm. odczytu z Warszawy („O geślarzu Sabale“), 17.45—18.55. Audycja dla najmłodszych: „Świerszcz za kominem“, K. Dickensa, wykon. art. Teatru M., 19.05—19.15. Giełda rolnicza, 19.35—20. Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej“ wygł. Dr. J. Reguła, 20—20.30. Komunikaty, 20.30. Transm. z Warszawy (operetka), 22.30—23.30. Muzyka tan. (operetka). O 2-giej Transm. próbna z Ameryki.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty, 17.20. Odczyt pt. „Geślarz Podhala Sabała“, 17.45. Transm. z Krakowa, 20.30. Operetka Planquetta „Dzwony kornewilskie“, 22. PAT. 22.30. Muz. tan.

Poznań. (344.8 m) 17.45. Transm. z Krakowa, 22.30 Operetka z Warszawy, 23.50. Koncert.

Katowice. (422 m) 16.20. Komun. gospod. 16.40. Odczyt pt. „Zwyczaje śląskie“. 17. Komun. sport 17.20. Odczyt z Warszawy („O Sabale“, 17.45. Program dla dzieci (z Krakowa), 18.55. Skrzynka poczt. dla dzieci, 19.35. Odczyt pt. „Z dziejów teatru w Polsce“ (M. Orlicz), 20. Odczyt gospod. 20.30. Operetka z Warszawy, 22. PAT. 22.30. Muz. tan.

Wiedeń. (517,2 m) 11,6 i 17.20. Koncerty, 20.15. Operetka.

Berlin. (484 m, od 20.30. fala 1250) 17 i 22.30. Koncerty.

Langenberg (468.6 m) 16. 18. 20.30. Koncerty.

Podziękowanie.

Wszystkim, tak Krewnym, jak Przyjaciołom i Znajomym, którzy okazali mi objawy swego współczucia w ciężkiej chwili utraty Ojca

błp. Józefa Kupfermana

składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

B. Kupferman.

Jarosław, w maju 1928. 368

ZE SPORTU

„WIOSENNY KROK KOLARSKI“.

Wojewódzka Komisja Towarzystw Kolarskich w Krakowie, dążąc do popularyzacji sportu kolarskiego wśród szerokich warstw młodzieży, urządza w dniu 20 bm. szosowy bieg kolarski na dystansie 25 km.

Bieg ten dostępny jest dla zawodników niestowarzyszonych i nielicencjonowanych zawodników stowarzyszonych (młodzików). Z pośród zawodników stowarzyszonych do biegu dopuszczeni będą tylko tacy, którzy dotychczas nie zdobyli żadnych nagród.

Początek biegu o godzinie 9-tej rano. Start i meta przy rogatce Mogilańskiej. Wpisowe do biegu 1 zł. od siodła przyjmuje się na starcie. Rozdanie nagród nastąpi bezpośrednio po biegu.

Komisja Wojew. Tstw. Kolarskich przez organizację tego biegu zdąża do unormowania pracy w sporcie kolarskim i zachęcenia licznych niestowarzyszonych kolarzy do zrzeszania się w klubach należących do Z. P. T. K., tylko bowiem tacy zawodnicy przedstawiają istotną wartość dla sportu. „Wiosenny Krok Kolarski“ znajdzie swój odpowiednik w „Jesiennym Kroku Kolarskim“ rozgrywanym na trasie 50 km.

Apelując do niestowarzyszonych kolarzy o jak najliczniejszy udział, Wojew. Kom. Tstw Kolarskich zaznacza, że biegi dla niestowarzyszonych organizowane dotąd przez Kluby Kolarskie, nadal urządzane nie będą.

WYŚCIG KOLARSKI ZA ŚLADEM.

Dzięki inicjatywie ruchliwej Sekcji Cyklistów i Mot. ŻKS Makkabi w Krakowie, rozegrał się ten oryginalny i zupełnie u nas nieznany wyścig za śladem poraz pierwszy we czwartek na szosie mogilańskiej. Zawodnicy zgromadzeni na starcie, dopiero w ostatniej chwili dowiedzieli się od startera p. Weissa, o trasie i kierunku wyścigu. Cała szosa, wraz z jej licznemi odgałęzieniami, została na godzinę przed rozpoczęciem zawodów przez specjalną komisję w samochodach i motocyklach, wysypana trocinami i pyłem ceglanym, pyląc i dezorjentując zawodników. Liczne tłumy, żądne ujrzenia tego widowiska, obserwowały bieg ten z góry borkowskiej, gdzie zawodnicy odrazu rozdzielili się, każdy szukając za innym śladem. Zwycięzcą został Leibler z Hak., przebywając trasę 23 km. w czasie 1,06, drugi o maszynę Świstek z BKC, trzeci znany sprinter Makkabi Kluger, czwarty Ulrich i 5-ty młody Abrahamer z Makkabi. Ostatni dwaj zawodnicy, po ruszeniu ze startu, pobłąkawszy po śladach, wrócili zniechęceni na start, skąd dzięki namowom, wyruszyli ponownie w drogę, zdobywając ostatnie 2 miejsca, podczas gdy reszta zawodników do ukrytej przez pp. Rudnickiego i Szczepanika mety nie dotarła. Sędziowali pp. Eichhorn, Bogacki i Markowski, kontrolę śladów obsadzili pp. Chachulski, Chromy, Róg. Oryginalnym tym wyścigiem kierował p. Choczner, kapitan ZPTK.

—o—

SEKCJA TURYSTYCZNA Ż. K. S. MAKKABI urządza w niedzielę 20 bm. wycieczkę półdniową do Bolechowic. Zbiórka przed dworcem kolejowym punktualnie o godz. 1'45.

W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się wycieczka na na Klimczok. Wyjazd z Krakowa do Bielska powrót przez Żywiec. Nadto w tych samych dniach odbędzie się wycieczka drugiej grupy do Ojcowa i Pieskowej Skały. Wyjazd wspólny w niedzielę 27 V. o godz. 6'50 rano.

Zgłoszenia przyjmuje się i informacji udziela w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8, w poniedziałek i wtorek między godz. 8 a 9 wiecz. Ze względów technicznych zgłoszenia poza tymi terminami nie będą przyjmowane.

SPARTA—MAKKABI. Zawody o mistrz. klasy A KZOPN. odbędą się w sobotę 19 bm. na boisku Makkabi. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Początek o godz. 5 popoł. Poprzedzą za wody drużyn młodszych.

JUTRZENKA—PODGORZE. Dnia 20 bm. na boisku Jutrzenki, odbędą się zawody w piłkę nożną. Początek o godz. 8-ej popoł.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m 38	MAJ 19 Sobota 29 Ijar 5688	Zachód słońca 19 m. 27

Rada Partyjna Org. Mizrachi

W niedzielę dnia 20 bm. (1 Siwan) odbędzie się w sali kahału przy ul. Krakowskiej 41 posiedzenie Rady Partyjnej org. Mizrachi dla zach. Małopolski i Śląska. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne pierwszorzędnej wagi i wybory do kahałów.

Wszyscy członkowie Rady Partyjnej proszeni są o bezwzględne przybycie.

Początek o godzinie 10'30 przedpołudniem.

Przed zjazdem okręgowym „Tarbutu"

Dziś w sobotę odbędzie się o godz. 8 wieczór w sali „Merkazu" Krakowska41 zebranie członków org. Tarbut w Krakowie celem dokonania wyboru delegatów na zjazd okręgowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. w Krakowie. O zadaniach zjazdu referować będą: Dr W. Blattberg, M. Szmulewicz, Silberring i M. Margulies. Uprasza się wszystkich członków org. o punktualne przybycie.

Walne Zgromadzenie Stow. „Gemilath-Chasudim" w Krakowie

W dniu 17 bm. odbyło się w lokalu sali obrad Gminy wyznaniowej w Krakowie II. Walne Zgromadzenie Stow. Dob. „Gemilath-Chasudim" w Krakowie.

Prezes stow. Dr Rafał Landau usprawiedliwił swą nieobecność, a przewodniczył zast. przewod. radca Schechter. Sprawozdanie złożone przez sekretarza radcę Pfeffera wykazuje, że od dnia powstania tj. 1. 6. 1926 do 31. 12. 1927 Stowarzyszenie otrzymało od „Jointu" tytułem subwencji zł 131,084.89. Datków ze źródeł miejscowych wpłynęło zł 22,237.40, zaś na rach zwrotów pożyczek dłużnicy upłacili zł 112,859.20.

Pożyczek udzielono 1656 na łączną kwotę zł 248.607. Wydatki administracyjne wynosiły zł 14,750.73. Stan kasy Stowarzyszenia z dniem 31. 12. 1927. wynosił zł 2,883.76.

Sprawozdanie z działalności Centralnego Komitetu Ratunkowego do działalności którego należy 55 stowarzyszeń prowincjonalnych przedstawia się jak nastepuje:

Centralny Komitet Ratunkowy w Krakowie otrzymał od „Jointu" w czasie od 1. 6. 1926 do 30. 4. 1928 łącznie zł 353.464.50, z kwoty tej wypłacił stowarzyszeniom subwencje w wysokości zł 347,125.89. Datki miejscowe zebrane przez Zarządy Stowarzyszeń wynosiły zł 173,115.96, zaś tytułem zwrotów na rachunek pożyczek wpłynęło zł 571,293.87. Pożyczek udzielono łącznie w kwocie zł 1,051.006.95. Koszta administracji wynosiły zł 31,700.34. Stan kasy C. K. R. z dniem 30. 4. 1928 zł 1,672.63.

Imieniem komisji rewizyjnej złożył p. Emil Silberbach sprawozdanie z przeprowadzonej w dniu 12. 2. 1928 rewizji ksiąg za czas od 1. 6. 1926 do 31. 12. 1927. Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono jednomyślnie absolutorjum Zarządowi za czynności od 1. 6. 1926 do 31. 12. 1927.

Ukrócić harce szoferów pocztowych!

Od dłuższego czasu ulice miasta sa widownią karkołomnej jazdy szoferów, wypróżniających skrzynki pocztowe. Motocykle pocztowe z zawrotną szybkością jadą przez ulice, napełniając lękiem przechodniów, narażonych na przejechanie. Pośpiech przy wypróżnianiu skrzynek pocztowych jest oczywiście wskazany i z tego powodu wprowadzono obsługę motorowa, ale wszystko musi mieć swoje granice. Ostatecznie nie będzie to połaczone z niczyjim uszczerbkiem, jeśli pp. szoferzy przywiozą listy na główną poczte o 10, czy 15 minut później, o ile zaś czas ich przyjazdu dostosowany jest do godziny odejścia pociągów, to mogą wszak rozpocząć swój „lot" po mieście odpowiednio wcześniej i odbyć go w nieco wolniejszem temple. Co innego jest straż pożarna, czy karetka pogotowia ratunkowego, jadąca do nagłego wypadku, gdyż tu każda chwila może zadecydować o uratowaniu życia, czy mienia ludzkiego, a całkiem co innego motocykl pocztowy, pędzący na oślep najniepotrzebniej w świecie i narażający przechodniów na nieszczęśliwe wypadki. Nie dalej, jak wczoraj przedpołudniem motocykl pocztowy Nr. 5069 najechał w ul. Potockiego na Izaaka Wahla, który doznał głębokiej rany na głowie oraz wstrząsu nerwowego.

Może wypadek wczorajszy, podobno zresztą nieodosobniony, spowoduje władze pocztowe i organa bezpieczeństwa do wydania odpowiednich zarządzeń zmierzających do „pohamowania" pp. szoferów pocztowych, którzy po wyjeździe ze swej remizy urządzają istne wyścigi po mieście, nie tyle zdaje się z gorliwości urzędowej, ile raczej dla własnej przyjemności i — sportu.

—o—

„Tajemnicza zjawa" na Krzemionkach w Podgórzu

czyli — potęga ciemnoty

Od kilku dni mieszkańcy dzielnicy podgórskiej żyją pod wrażeniem niezwykłej sensacji. Wedle wersji, obiegającej wśród ludu, nawiedza codziennie o godz. 10 wieczór wzgórze Krzemionki jakaś tajemnicza postać kobieca, którą snuje się po polach i wzgórzach od starego cmentarza katolickiego koło przy stanku Kraków-Podgórze aż do kościoła Redemptorystów. Wieść głosi, że podczas wędrówki nocnej tajemnicza zjawa wchodzi do starodawnego kościółka św. Benedykta na Rękawce, poczem wypływa w kształcie smugi świetlnej o postaci ludzkiej przez okno i kieruje się na kopiec Krakusa. Zjawie towarzyszy mały piesek, prowadzony na smyczy. Nie brak nawet „naocznych świadków", którzy twierdzą, że widzieli, jak zjawa wychodzi koło godz. 10 wieczór z otwartego grobu na wspomnianym cmentarzu, a po północy znika na Krzemionkach. Były też podobno podejmowane próby pochwycenia tajemniczej postaci, które jednak nie powiodły się, gdyż zjawa nagle „rozpływa się", a w powietrzu słychać przeciągły śpiew. Po chwili zjawa ukazywała się w innem miejscu.

Te fantastyczne opowiadania, podawane z ust do ust, potrafiły do tego stopnia zaintrygować mieszkańców Podgórza, że rozpoczęły się tłumne wędrówki na Krzemionki, żądnych ujrzenia niezwykłego widma. Od czterech dni spacerują w godzinach nocnych po Krzemionkach tysięczne tłumy, które rozchodzą się dopiero o godz. 3 nad ranem. Wśród tłumów znajdują się osobnicy, którzy zapewniają, że widzieli tajemniczą postać i tego swego „przeświadczenia" nie pozwalają sobie wybić z głowy. Bujna fantazja walczy tu o lepsze — z głupotą i ciemnotą.

Organa policji zarządziły patrolowanie Krzemionek w godzinach nocnych, celem utrzymania porządku wśród tłumów i zapobieżenia ewentualnym ekscesom.

Interwencja władz ogranicza się do wzmożenia służby bezpieczeństwa, gdyż ostatecznie spaceru nocnego po Krzemionkach nikomu zabronić nie można, a potęga ciemnoty jest — jak widać — nieśmiertelna.

— ŚWIĘTO 20 P. P. ZIEMI KRAKOWSKIEJ. W dniach 26 i 27 bm. 20 pułk piechoty ziemi krakowskiej obchodzić będzie swoje święto pułkowe Komitet obywatelski ustalił następujący program obchodu tego święta: W dniu 26 bm. odbędzie się o godzinie 10 rano msza żałobna w kościele garnizonowym św. Piotra za poległych i zmarłych oficerów i szeregowych tego pułku, o godzinie 15 na dziedzińcu koszarowym odbędą się zawody sportowe, o godzinie 18 capstrzyk orkiestry 20 pp., a o godzinie 18'30 odbędzie się w teatrze pułkowym uroczysta akademja. Po akademji o godzinie 21 uroczysty apel wieczorny na boisku sportowem 20 pp. W dniu 27 bm. odbędzie się na rynku krakowskim o godzinie 9'30 msza polowa, poczem nastąpi defilada. O godzinie 12 szeregowi i oficerowie zasiądą w koszarach 20 pp. do wspólnego obiadu. O godzinie 15 nastąpią końcowe rozgrywki sportowe i rozdanie nagród, poczem festyn dla żołnierzy, o godzinie 19 uroczyste przedstawienie w Domu Żołnierza Polskiego. Uroczystość zakończy raut w kasynie oficerskiem tegoż pułku, który rozpocznie się o godzinie 22.

— KURS GOTOWANIA RYTUALNEGO. „Ognisko Pracy" komunikuje: Zamiast papierowych sprawozdań, pragniemy dać naszym członkom możność naocznego przekonania się, w jaki sposób używamy otrzymanych od nich pieniędzy. Prosimy więc na tej drodze każdego, kto się tą sprawą interesuje, by zechciał zwiedzić nasz kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt żydowskich przy ul. Stolarskiej 15, I. p. Jest to pierwszy w Polsce systematyczny kurs gotowania rytualnego, zorganizowanej pracy domowej i tych wszystkich wiadomości teoretycznych z higjeny, pedagogji, kalkulacji itd., które potrzebne są każdej dzisiejszej kobiecie do racjonalnego prowadzenia domu, a dziewczętom niezamożnym dają możność nowego sposobu zarobkowania. Zwiedzać można w każdą niedzielę od godz. 11—12'30 przed poł.

— UCZENICE SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ Z PRZEMYŚLA W KRAKOWIE. W mieście naszem bawi wycieczka szkoły przemysł. żeńskiej z Przemyśla. Wycieczka licząca około 128 uczenic przybyła do Krakowa celem zwiedzenia wystawy robót żeńskich szkoły przemysłowej.

— W PAŃSTWOWEJ SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE (Aleja Mickiewicza 5) wakują trzy posady nauczycielskie do przedmiotów chemiczno technicznych i dwie do budowlanych (konstrukcje budowlane i projektowanie), które będą obsadzone od 1 września br. Informacyj udziela dyrekcja szkoły.

— NOWE WAGONY SYPIALNE KRAKÓW—WARSZAWA. Wniosek krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej o ulepszenie ruchu wozów sypialnych na linji Kraków—Warszawa wydał już częściowe rezultaty. Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych, które przystąpiło do uporządkowania taboru na polskich linjach kolejowych, przeprowadza stopniową wymianę wozów starej konstrukcji na nowe i wydało swemu oddziałowi w Krakowie polecenie, aby dla szlaku Kraków—Warszawa wydzielone zostały wagony nowego typu, posiadające oświetlenie elektryczne.

— Z ŻYCIA SZACHOWEGO W KRAKOWIE. Turniej pucharowy sekcji szachowej Żyd. Klu. Sp. „Makkabi" rozpoczyna się dziś w sobotę o godz. 8'30 wieczorem w lokalu klubowym przy ul. św. Gertrudy 8. Wpisy do turnieju można jeszcze uskutecznić dziś do godz. 8 wiecz.

— STRAJK CZELADNIKÓW SZEWSKICH W KRAKOWIE zakończył się w dniu wczorajszym po kilkutygodniowem trwaniu. Czeladnicy wrócili do pracy po uzyskaniu 10-procentowej podwyżki zarobków.

— KURS KRAWIECTWA MĘSKIEGO urządzony staraniem dyrekcji Muzeum Przemysłowego rozpocznie się dnia 1 czerwca br. Ostatni termin zgłoszeń upływa z dniem 24 bm. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum codziennie od godz. 8—2-ej (Kraków, Smoleńska 9).

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były następujące: Nabiał — 1 litr mleka zbieranego 30 do 40 gr, niezbieranego 45 do 50 gr, śmietanki słodkiej 70 do 80 gr, kwaśnej 1.80 do 2.40 zł, 1 kg masła zwyczajnego 6.50 do 6.70 zł, deserowego 7.60 do 8 zł, sera 1.60 do 1.80 zł, kopa jaj 8 do 8.50 zł, sztuka 14 do 15 gr. Drób — kura 5 do 8 zł, para kurcząt 4 do 8 zł, kaczka 4 do 6 zł, gęś 10 do 12 zł. Jarzyny — 1 kg ziemniaków 14 do 15 gr, buraków 30 do 35 gr, marchwi 50 do 60 gr, cebuli 70 do 90 gr, czosnku 1.20 do 1.40 zł, pietruszki 50 do 60 gr, szpinaku 1 do 1.10 zł, szparagów 4 do 5 zł, włoszczyzny 80 do 90 gr, kalafior 3 do 4 zł, główka sałaty 15 do 40 gr, ogórek 1 do 2.50 zł. Ryby — 1 kg karpia 7 do 8 zł, szczupaka 7 do 7.40 zł, łososia 8 do 10 zł, lina 5 zł, wiślanych 2.50 do 3 zł.

— ZDERZENIE AUTOBUSÓW. Wczoraj po godz. 7-mej rano autobus tramwajowy, kursujący na przestrzeni Kraków główna poczta—Dąbie, zderzył się na ul. Grzegórzeckiej z wozem motorowym, skutkiem czego oba wozy zostały uszkodzone tak, że nie są zdolne do jazdy. Wypadku w ludziach na szczęście nie było, mimo, że autobus wypełniony był publicznością.

—Z OBAWY PRZED POLICJĄ — SUBLIMAT. W koszarach wojskowych 5. p. saperów została zatrzymana Stefanja Minkiewicz (lat 22) za chodzenie po koszarach. Gdy dziewczyna dowiedziała się, że ma być oddana policji, zażyła sublimatu w celu samobójczym. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

— MIŁE ODWIEDZINY. Julja Winich zam. przy aleji Pod Kopcem zgłosiła do policji, że dnia 17 bm. przyszła do jej mieszkania Marja Frey bez stałego miejsca zamieszkania, która korzystając z chwilowej nieobecności właścicielki skradła jej łańcuszek złoty z medaljonikiem i inne drobiazgi łącznej wartości 50 zł.

— ARESZTOWANO Stanisława Szczepańskiego za gwałt publiczny i Leokadję Konarzewską za kradzież i tajny nierząd.

— ZNOWU KURY. Adolf Goldberger zam. przy ul. Siemiradzkiego l. 14 zgłosił do policji, że dnia 17 bm. skradziono mu ze strychu 2 kury.

Japonja zamierza okupować całą Mandżurję?

Tokio. 18. 5. PAT. Zastępca japońskiego ministra wojny oświadczył przedstawicielowi „United Press“, że przygotowane jest wszystko, aby w jaknajkrótszym czasie rzucić do Mandżurji potrzebną ilość wojska, celem utrzymania tamże spokoju. Wedle traktatu ma rząd japoński prawo utrzymywania w Mandżurji i wzdłuż kolei mandżurskich 15.000 żołnierzy. Japonja nie będzie się wahała liczbę tę podwyższyć, aby w razie potrzeby obsadzić wojskiem całą Mandżurję.

Ofenzywa Czang Tso Lina

Londyn. 18. 5. PAT. Wedle doniesień dzienników z Pekinu zarządził Czang Tso Lin, oburzony odrzuceniem jego propozycji pokojowej przez armję południową ogólną ofenzywę na linji Pekin Hankau i Tientsin Pukau. Korespondent „Timesa“ w Pekinie sądzi, że armja północna uzyskać może przewagę tembardziej, że wojska południowe posuwające się naprzód są liczebnie słabe.

Znowu samobójstwo z powodu niezdanej matury

Przemyśl, 18 5 Nie przebrzmiały jeszcze echa ostanich tragicznych wypadków w tutejszych gimnazjach a już nowe wydarzenie pociągnęło za sobą ofiarę młodego życia. Dziś rozpoczęła się w gimnazjum ruskiem matura. Na czterech zdających komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum dra Łukjanowicza reprobowała studenta Mirosława Bienka. Wpłynęło to tak deprymująco na ambitnego abiturjenta 18 lat liczącego, że zaraz po ogłoszeniu mu ujemnego wyniku egzaminu u progu sali egzaminacyjnej, w korytarzu szkolnym strzałem w skroń odebrał sobie życie.

Wyznaczony na popołudnie egzamin dojrzałości z powodu tragicznego wypadku nie odbył się. Wstrząsający wypadek wywołał w mieście silne wrażenie.

Wiedeń. 18. 5. PAT. Dziś w południe zmarł tutaj b. austrjacko-węgierski minister wojny generał Auffenberg v. Komarow.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Amsterdam. 18. 5. Wczoraj nastąpiło na tutejszym stadjonie olimpijskim uroczyste otwarcie igrzysk olimpijskich. Rozpoczęły je zawody hockeyu ziemnego. Wyniki wczorajszego dnia: Holandja—Francja 5:0, Danja—Szwajcarja 2:1, Indje—Austrja 6:0, Widzów 8.000.

Oslo. 18. 5. PAT. Wedle doniesień „United Press“ przeleciał statek powietrzny „Italia“ nad krajem Lenina. Jego powrotu do Szpitzbergu oczekuje się we czwartek lub w piątek. Podczas przelotu przez kraj Franciszka Józefa zrzucił Nobile flagę weniecką na pamiątkę Fr. Quirini'ego, który zmarł tamże w roku 1909, jako członek ekspedycji Carnegiego w r. 1909.

Buenos Aires. 18. 5. PAT. „United Press“ Stwierdzono tutaj wypadki dżumy.

Warszawa. 18. 5. Sin. Urzędnik starostwa w Łęczycy pod Łodzią J. Bałaban po sprzeczce z żoną zastrzelił ją z rewolweru, następnie zabił śpiące w kołysce dziecko i wreszcie sam popełnił samobójstwo.

Wiedeń. 18. 5. PAT. B. płk. Wolff, który jak wiadomo został aresztowany pod zarzutem zdrady stanu, będzie oddany badaniu psychjatrów.

Od wyniku tego badania zależeć będzie, czy wytoczony mu będzie proces o zdradę stanu, czy też będzie internowany w zakładzie dla obłąkanych.

— **PLISOWNIE PARYSKIE URZĄDZA** szablony specjalnie trwałe z francuskiej papiermache dostarcza Tęcza, Zakłady Przemysłowe i Handlowe, Kraków, Czarnowiejska 72-74. Przyjmuje również plisowania dla innych plisowni. 1113

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 18. 5. 1928. Akcje silnie zwyżkowo. Dolar nieco słabiej.

Akcje: Bank Polski 167, 170, Tohan 13.50, Zieleniewski 156, Firlej 60, Elektrownia 60, Chodorów 158, Chybie 5.15.

Tendencja wybitnie zwyżkowa cechowała dzisiejsze zebranie giełdowe. Chęć kupna silna przy stosunkowo niewielkiej ilości towaru. Znacznie zyskały na kursie papiery Bank Polski, Firlej III. em św. tymczasowe i Elektrownia. Mocniej notowano Zieleniewskiego i Chybie. Większych obrotów pozycjami robiono Tohanem „Firlejem i Bankiem Polskim. Ruch panował żywszy przy utrzymującym się nastroju mocnym, aż do końca zebrania.

Na pogiełdziu Dolarówka mocniej w większych obrotach po kursie 84—85, Zarobkowy 84 bez zmiany. Reszta papierów w zaniedbaniu.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym tendencja nieco słabsza dla dolara gotówkowego. Zaofiarowanie towaru większe przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.90, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90.30. Lwów dol. 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 18. 5 PAT. Akcje: Bank dyskont. 133 i pół, Bank handl. warsz. 117, Zachodni 34 i pół, Bank Zw. Sp. Zar. 84, Spiess 162. Zgierz 31, 25, Elektrownia 98, 100, 102, Siła i Światło 150, 200, 155, Cukier 78, Firley 70, 72, 69, Polski 168, 172, 169.50, Węgiel 97, 100, Cegielski 46, Lilpop 43, Modrzejów 49.25, 50, 49.75, Ostrowiec serja A 150, 152, serja B 140, 146, II. emisja 132, 136, Parowozy 47, 51, 49.50, Poyisk 12.50, 12, Starachowice 65, 66.50, 65.25, Zawiercie 33, Haberbusch 268, Dolarówka 83.50, 5 proc. konwersyjna 67.25, 10 proc. kolejowa 104, 5 proc kolej. konwers. 62, 6 proc. dolarowa 86.25, Listy zastawne Banku Gosp Kraj 94.

Waluty: Holandja 359.48, 360.38, 358.58, Londyn 43.51, 43.62, 43.40, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.09, 35.18, 35.35, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.83, 172.26, 171.40, Włochy 46.98, 47.10, 46.86, Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z dnia 18 bm.: mąka żytnia 70 proc. 71 i pół, mąka żytnia 65 proc. 73 i pół, ospa żytnia 33 i pół do 34 i pół. Reszta kursów bez zmiany. Tendencja słabsza.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 18. 5 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.20, Belgrad 12.489, Berlin 169.76, Budapeszt 123.97, Bukareszt 4.37 i trzy czwarte, Kopenhaga 190.4, Madryt 119.10, Londyn 34.63 i pół, Medjolan 37.38 i pół, N. Jork 709.40, Oslo 190.05, Paryż 27.92, Praga 21.02 i jedna ósma, Sofja 5.1065, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.54—79.82, Zurych 136.71, Amerykańskie 706.25, Belgijskie —, Niemieckie 169.50, Włoskie 4.36 i pół, Jugosłowiańskie 12.42, Szwajcarskie 136.40, Czechosłowackie 20.99.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.61, Tureckie 46.6, Anglobank 29, Bankverein 27.10, Bodenkredit 116 i trzy czwarte, Kreditanstalt 61.70, Merkury 25.5, Żiwnostenska 108 i trzy czwarte, Północna 1056, Austr. kol. państw. 31, Południowa 16.10, Cement 60 i pół, Alpiny 42.7, Berg und. Huetten 76.5, Krupp 10.6, Poldi Huette 146.5, Rima 139.9, Skoda 245.85, Siersza 9.3. Karpaty 29, Galicja 70. Nafta 29.4, Kompas 0.86, Laenderbank 38.95.

Giełda zurychska

Zurych, 18. 5 PAT. Paryż 20.42 i pół, Londyn 25.32 i sześć ósmych, Nowy Jork 5.19.92 i pół, Belgja 72.45, Włochy 27.33 i pół, Hiszpanja 87, Holandja 209.45, Berlin 124.17, Wiedeń 73, Sztokholm 139.20, Oslo 139, Kopehaga 139.17 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.64, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.79 i pół, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09.

Obrady komisyj sejmowych

Wniosek o podwyższenie (!) podatku obrotowego na komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

W przyszłym tygodniu dyskusja nad exposé p. Zaleskiego

Warszawa, 18 5. Sin. W kom sji zagranicznej po przemówieniu ministra Zaleskiego przewodniczący zaproponował odbycie dyskusji nad wygłoszonem ekspose po Zielonych Świętach, jednakże zgodnie z propozycją PPS. postanowiono odbyć w tym celu posiedzenie we środę i czwartek przyszłego tygodnia. Komisja podzieliła następnie referaty dotyczące projektu ustawy ratyfikacyjnej.

Trybunał Stanu

Pod przewodnictwem wiceprezesa Czapińskiego (PPS) odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej dla wyboru kandydatów na członków Trybunału Stanu. Po dłuższej dyskusji ustalono, że przedstawicielom Jedynki przypada o jeden mandat mniej niż to poprzednio zaproponowała komisja, a wolny mandat należy do Stronnictwa Chłopskiego. Na tej podstawie nie wejdzie do Trybunału Stanu p. Kucharzewski, natomiast wejdzie b. senator Zubowicz z ramienia Stronnictwa Chłopskiego.

Sprawa wydania posłów

Pod przewodnicwem posła Liebermanna (PPS) odbyło się dziś posiedzenie komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, na której zgodnie z referatem posła Pużaka uchwalono przedstawić Izbie wniosek o zawieszenie postępowań karno-sądowych wdrożonych przeciwko posłowi Szczypiórskiemu i Pająkowi z PPS., nadto poseł Pużak przedstawi Izbie referat o wyniku prac komisji nad wnioskiem o wydanie sądom Baczyńskiego z frakcji komunistycznej. Jak wiadomo, w sprawie tej głosy się podzieliły.

Dalsza dyskusja nad budżetem min. Skarbu

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej wygłosił dłuższe przemówienie poseł Wyrzykowski (Wyzw.), który ostro krytykował dochodowość monopolu spirytusowego i zapałczanego oraz domagał się **podwyższenia podatku obrotowego.**

W odpowiedzi na to minister skarbu p. Czechowicz oświadczył: Zapewniam p. Wyrzykowskiego, że zmniejszenie tego podatku nie było pomyślane jako prezent dla kupców. Podatek ten wszędzie ulega redukcji i my też musimy go zmniejszyć bo jest dla życia gospodarczego **szkodliwy.** Dlatego sprzeciwiam się wnioskowi posła Wyrzykowskiego o powiększenie preliminowanych dochodów z podatku obrotowego.

Poseł Trąmpczyński w obronie... demokracji i praworządności

Następnie przemawiają posłowie Szydłowski i Socha. Z dłuższem przemówieniem występuje poseł Trąmpczyński (Klub nar), który stawia ostre zarzuty rządowi i ministrowi skarbu, że nic nie robią w kierunku przeprowadzenia **należytej redukcji podatków.** Budżet jest rozdęty, kredyt zagraniczny jest podkopany przez niepraworządność. Konfiskaty prasowe muszą pociągać za sobą odszkodowania. których niema w budżecie. Amerykanie twierdzą, że Włochom i Hiszpanji trudno będzie dostać u nich kredyt, bo panuje **tam dyktatura ponad prawem.** U nas jest to samo. Tam gdzie prawo nie obowiązuje, kapitaliści obawiają się że dłużnik pewnego dnia może odmówić płacenia długów. Następnie mówca daje historję komisji kontroli długów i sprawę zatwierdzenia ostatnich pożyczek, w końcu mówi, że prasa gadzinowa rzuciła się przeciwko jego kandydaturze do komisji kontroli długów. Nie zależy mi na tem — oświadcza mowca — aby, do niej należeć, ale chodzi mi o to, ażeby komisja sprawowała kontrolę nad rządem i przy całym moim szacunku dla panów z Jedynki mam wątpliwości czy tą kontrolę sprawować będą

W dalszej dyskusji nad budżetem min. skarbu przemawiali posłowie: Chądzyński (NPR), Zaremba (PPS), Smoła (Wyzwolenie) i inni. Następnie zabrał głos sprawozdawca pos. Hołyński (B, B.), który wypowiedział się przeciwko wszystkim poprawkom, prosząc o przyjęcie budżetu w brzmieniu preliminowanem.

Na tem zakończono obrady. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Dochody Keren Hajesod w kwietniu

Jerozolima, 18 5. ŻAT. Jak donosi dyrektorjum Keren Hajesodu z Jerozolimy wpływy Keren Hajesodu w ciągu miesiąca kwietnia br. wynosiły 46.625 funtów.

Żydzi rumuńscy w Ameryce popierają pożyczkę rumuńską

Nowy York, 18 5 ŻAT. Związek Żydów rumuńskich w Ameryce ogłosił deklarację, w której wypowiada się za poparciem planowanej pożyczki rumuńskiej w wysokości 60,000 dolarów, w której to sprawie rząd rumuński prowadzi obecnie pertraktacje z bankami amerykańskiemi. Związek Żydów rumuńskich w Ameryce opiera się na oświadczeniu posła rumuńskiego w Waszyngtonie, który zapewnił kategorycznie, że rząd rumuński zastosował radykalnie środki w celu zabezpieczenia życia i mienia ludności żydowskiej w Rumunji.

Zasądzeni zbrodniarze

Jerozolima, 18 5 ŻAT. Odbył się tu proces przeciwko trzem Arabom, którzy w dniu 4-go maja napadli młodą kobietę żydowską ze Stanów Zjednoczonych i dokonali na niej gwałtu. Dwóch z nich sąd skazał na 15 lat więzienia każdego, trzeciego zaś na 3 i pół roku ciężkiego więzienia.

Z kroniki żałobnej:

BŁ. P. HIPOLIT FROMMER. Onegdaj nadeszła do Krakowa smutna wiadomość o nagłym zgonie bł. p. dyr. Hipolita Frommera, znanego w całym kraju przemysłowca drzewnego i autora licznych fachowych publikacyj. Bł. p. dyr. Frommer cieszył się powszechnem poważaniem zarówno dla wielkich zalet charakteru, jak i ze względu na niepospolite fachowe zdolności i wybitny zmysł organizacyjny. W uznaniu tych znakomitych kwalifikacyj fachowych bł. p. dyr. Frommer wybrany został wiceprezesem Rady Naczelnej Związków drzewnych w Polsce, piastował nadto godność radcy Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie itd.

Przedwczesny zgon bł. p. dyr. Frommera w 56 ym roku życia, wywołał powszechny żal i współczucie, tem więcej, że nastąpił zupełnie nagle, podczas podróży w sprawach zawodowych w Worochcie, dokąd bł. p. dy.r Frommer wyjechał ze Lwowa, po odbyciu aeroplanem lotu z Krakowa do Lwowa.

W wydanym przez nas przed kilku miesiącami „Dodatku drzewnym Nowego Dziennika" dyr. Frommer zamieścił interesujące omówienie aktualnych zagadnień przemysłu drzewnego w Polsce.

Pogrzeb bł. p. dyr. Frommera odbędzie się jutro w niedzielę, o godz. 12 w południe na cmentarzu żydowskim w Krakowie.

* * *

SP. FRANCISZEK BUCZAK, emer. urzędnik pocztowy, zmarł onegdaj w Krakowie w 72-gim roku życia. Sp. Buczak po długoletniej, w zawodowej ekspedycji służbie państwowej zajęty był ostatnio przy ekspedycji naszego pisma, wywiązując się zawsze skrupulatnie i sumiennie ze swych obowiązków.

Szymon Grünwald l. 32. Pinhas Liebeskind l. 81, Ernestyna Rosenzweig l. 52, Jakób Gross l. 54.

GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ

Zdrojowisko solankowe Polski Górny Śląsk 1386

3 godziny od Krakowa, linja kolejowa Dziedzice-Katowice, stacja kolejowa na miejscu.

Środki lecznicze:

Radjoczynna 5% solanka jodowo-bromowa, kąpiele gazowe, Zakład wodoleczniczy. Zakład inhalacyjny, Kąpiele słoneczne i powietrzne, Lampa kwarcowa, djatermja, Wskazania choroby mięśni stawów i nerwów natury gośćcowej (reumatycznej) i dnawej choroby narządu krążenia (arterjoskleroza), zołzy (scrophulosis) krzywica rachitis), Przewlekłe choroby kobiece i skórne niezakaźne. Zakład skanalizowany, oświetlenie elektryczne, pensjonaty z komfortem, rozległy park iglasty, Tennis, łódki, itd. Kuchnia rytualna. Przed sezonem wzgl. po sezonie t. j. od 15 maja do 30 czerwca i od 30 września 25% zniżki cen. Prospekty na żądanie wysyła **Zarząd Kąpielowy Goczałkowice-Zdrój.** — Informacji udziela również Biuro Informacyjne „Balnopol“ w westybulu głównego dworca kolejowego w Krakowie.

כשר **ŻEGIESTÓW** willa POLANKA כשר
poleca pokoje słoneczne z balkonami, z całodziennem utrzymaniem. Maj, czerwiec 20% taniej. Zgłoszenia: Ign. Taubenfeld, Żegiestów.

ZAKOPANE. Hotel, Pensjonat „Granit“, obok cukierni P. Trzaski, luksusowo urządzony, zimna i ciepła woda w każdym pokoju, piękny ogród, weranda, taras. Kuchnia rytualna, smaczna i obfita, poleca pokoje słoneczne. Ceny zniżone. Dla podróżujących znaczny opust. Zgłoszenia przyjmuje: E. Stamberger, Hotel „Granit“, Zakopane.

KRYNICA-ZDRÓJ. Pensjonaty Trzy Róże i Vogel polecają pierwszorzędne pokoje słoneczne z werandami. Telef. 19 i 17. 1402 er

Zakopane Obejmię kolonję 40—50 osób wraz z mieszkaniem i utrzymaniem, cena b. przystępna. Zgłoszenia: Zakopane Ajencja Siemianowskiego pod „Mabe“

Baczność Pensjonaty!
Nowości w materjałach firankowych oraz gotowych firanek w wielkim wyborze poleca konkurencyjnie hurtownie i częściowo Fabryka i skład firanek Michał Weitz, Kraków, ulica Grodzka L. 71 końcowy sklep obok Wawelu. 189 x

---

ZNANY WYKWINTNY PENSJONAT

»ŚWIT« RABKA

TELEFON Nr. 18

Pełny komfort, **własne łazienki dla kąpieli solankowych, jodobromowych, płynąca ciepła i zimna woda** we wszystkich pokojach. Wykwintna kuchnia. 1388x

ZAKOPANE. Pensjonat „Zbyszko“, ul. Chałubińskiego, pod zarządem E. Bilińskiej, poleca pokoje słoneczne. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny na maj i czerwiec zniżone. 1346 x

---

ZDRÓJ TRUSKAWIEC. Willa Karpówka, pensjonat. Kuchnia rytualna, na żądanie djetetyczna, pod nadzorem lekarskim Dra Mühlbauma. Pokoje słoneczne, światło elektryczne i t. d. 1375 x

KRYNICA

Biuro Informacyjne **„CELERITAS“**
Dr. J. SAWCZAK 1301x
willa „New-York“ obok stacji kolejowej

Wanajm mieszkań, dzierżawa pensjonatów, kupno-sprzedaż parcel, will i t. d.

RABKA **Pensjonat „SŁOŃCE“ (willa „Eljaszówka“)**
dla dzieci od lat 6-ciu i młodz. żyd. **obojga płci** pod osobistem kierownictwem **prof. dra Wilhelma Falleka** przy pomocy wypróbowanych sił pedagogicznych — otwarty od maja.
Opieka jaknajtroskliwsza. Kuchnia koszerna, wykwintna. Zabawy, gry, sport. Obszerny taras do kąpieli słonecznych. Stały nadzór lekarski. Na żądanie prospekty.
Zgłoszenia: Beck, Rabka. 1056 **Marja Beckówna.**

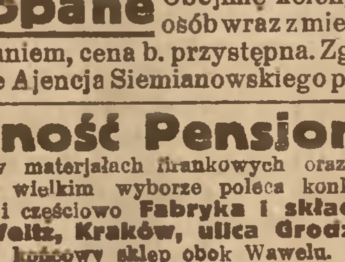
DROBNE OGŁOSZENIA

ELEGANCKA, inteligetna, samotna wdowa w Tarnowie przyjmie panienkę z bogatego domu (Żydówkę) na stancję. Opieka wzorowa. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Wdowa w Tarnowie“. 1404 x

RUTYNOWANY koncypjent przyjmie posadę w kancelarji adwokackiej w Krakowie od 1 czerwca br. Zgłoszenia pod „Koncypjent“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1394 er

LOKAL na biuro, składający się z 3 pokoji, za czynszem z góry, bez odstępnego, do wynajęcia. — Wiadomość: Zielona 3, I. piętro na lewo. 237 g

PODRÓŻUJĄCEGO lub handlowca z działu galanteryjno-pończoszniczego poszukuje się. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „A.“. 234 g



111 sse

ŻĄDAJCIE KATALOGU Nr. 32.

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki i zeszczuplenie nóg, w najlepszych gatunkach — do kolan, poza kolana, na uda, nakostniki, poleca okazyjnie: Lemberger, Sebastjana 18, I. piętro. 241 g

FRYZJER poszukuje chłopca do ukończenia praktyki: Schönwald, Dietlowska 51. 240 g

POTRZEBNA bufetowa (Żyd.), siła pierwszorzędna, uczciwa, do restauracji: Weissbrot, Starowiślna 26, od zaraz. Zgłoszenia osobiste od godz. 3—6 popoł. Reflektuje się tylko na osobę zawodowo kwalifikowaną. 1396 x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku). 375 x

Wzywam p. **Jerzego Sternbacha w Drohobyczu** o dostarczenie mi sprzedanych i przezemnie jeszcze w roku 1925 zapłaconych udziałów brutto Zawisza i Halina.

M. A. BLATT
Kraków, Dietla 31
247g

Cierpisz na: **Reumatyzm, łamanie** i tp.
używaj tylko



„SAPOMENTHOL MATULI“
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! — Prawdziwy tylko z marką ochronną **„PALMA“**
1165
Wytwórca: **Eugenjusz Matula**
Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie.

KIEROWNIK biura jednej z największych firm drzewnych w Małopolsce, samodzielny korespondent polsko-niemiecki oraz buchalter, z wieloletnią praktyką, fachowiec, obznajomiony jak najdokładniej z kalkulacją cen materjałów tartych oraz skrzynek, zmieni posadę. Oferty sub „Pierwszorzędna siła“ do Adm. „N. Dziennika“. 1393 x

WYNAJMĘ 2 pokoje umeblowane z komfortem, ewentualnie z użyciem kuchni, bezdzietnemu małżeństwu. Zgłoszenia: Rakowicka 11a, II. piętro front, między godz. 8—11. 238 g

SKLEP w śródmieściu na ruchliwej ulicy zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Centrum“. 239 g

WDOWA haftująca artystycznie, poleca się. Poszukuje również mereżkarki: Michlewiczowa, Węgierska 3. 243 g

Pracownia sukień damskich
S. HOROWITZ
w Krakowie, ul. Szewska L. 7
przyjmuje znowu roboty, które wykonuje według modeli i najlepszych żurnali. 242g

FABRYKA wyrobów kosmetycznych do odstąpienia. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „M. M.“

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe na I. piętrze, nadające się na biuro i t. p. przy ul. Dietlowskiej, po stronie słonecznej, ewentualnie z kompletnem urządzeniem biurowem, bez odstępnego. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dietla 60“. 1377 x

SKLEP w śródmieściu z lakierami, farbą, dobrze prosperujący, z mieszkaniem lub bez, do sprzedania. — Zgłoszenia do Administracji pod R. A. 216x

MŁODA biuralistka z ukończoną szkołą handlową, władająca dobrze językiem polskim i niemieckim, znajdzie posadę. Zgłoszenia pod „L. E.“ do Adm. „N. Dziennika“. 230 g

PRZEDSTAWICIELA z wysokim zarobkiem na Kraków poszukuję od zaraz: Neumann, Powiśle 12, III. piętro. Zgłoszenia od godz. 14—16. 244 g



PRAKTYKANTA przyjmie firma: Ch. B. Amster, Miodowa 9. 245 g

POKÓJ kawalerski umeblowany, słoneczny, z osobnem wejściem, przy inteligentnej żyd. rodzinie do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia pod „Sublokator“ do Adm. „N. Dziennika“.

EKSPEDJENTKĘ zdolną przyjmą Bracia Klein, Starowiślna 15. 1401 er

BUCHALTERKA z korespondencją polską i niemiecką znajdzie stałą posadę. Zgłoszenia pod „Buchalterka“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Rynek 8. 1403 er

CHCIAŁBYM poznać w celu matrymonjalnym osobę w wieku 40—50 lat, bezdzietną, o dobrym charakterze, z małym kapitałem, wprawdzie niekoniecznie. Jestem wdowcem, lat 62, kupcem. Poważne zgłoszenia: Skrytka pocztowa 5, Rzeszów. 1119 x

ROWERY i wszelkie części do tychże polecają hurtownie najtaniej. Bracia Feigenbaum, Kraków, Meiselsa 5. Na żądanie wysyłamy cenniki. 752 er

---

Sprzedaż posezonowa!!!

Płaszcze damskie kasha, impregnowane, gabardynowe i jedwabne najmodniejsze fasony **po znacznie zniżonych cenach**

E. LERNER, Kraków, GRODZKA 3 I. p.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana